

O zmartwychwstanie
ducha, błagamy Cię
Panie!

Dawno 1900 lat temu...
Słońce przedziera się przez rdzawe, gromem brzemienne i krwawą błyskawicą, chmury...

Na szczycie pagórka, rysują się i odcinają złotogro trzy krzyże. Dokonuje się zbrodnia, jakiej jeszcze świat nie widział, ale też największa, najświętsza ofiara. Między dwoma wyrzutkami społeczeństwa, w cierniowej koronie, oplwany, obiczowany, dręczony syderstwami plugawej gawiedzi, kona Ten, który głosił miłość i przebaczenie.

Najświętsze usta szepczą: „Panie przebac im albowiem nie wiedzą co czynią”. I może nie ciernie korony, nie razy zadane ręką okrutnych siepaczy nie srogie gwoździe, rozrywające Najświętsze Ciało, bołą tak strasznie, jak nie wiedziężność ludzi, stworzonych na obraz i podobieństwo boskie.

Kilka dni temu tłumy witały wjeżdżającego w mury Jerozolimy, wołając: „Hosanna Synowi Dawidowemu”. Rozegzaltowana gawiedź, rzucała szaty swe przed kopyta skromnego wierzchowca, spayały się kwiaty z rąk niewiast, a przed kopyta chłopiąt, powiewając liśćmi szerokoskrzydłych palm i szaro-srebrnych oliwek, witała zapowiedzianego przez proroki, Mesjasza. A dziś, ten sam tłum karmiony, leczony, obsypany dobrodziejstwami Syna Człowieczego, wyje jak stado szakali, urągą Władcy Świata i natrząsa się z nieludzkiej, okrutnej męki. Tego który przyszedł nas zbawić. I wielkie Przenajświętsze łyzy, spadły na ziemię i zostały wchłonięte przez szary proch. I z łyż tych zrodziła się gorycz, zrodziły się plagi gnębzące nieszczęsne syny człowiecze.

A dzisiaj? Czyżby daremnie Syn Boży, zmarł na krzyżu? Świat cały zdaje się oszalał. Powstał naród przeciw narodowi, brat przeciw bratu, sąsied przeciw sąsiadowi.

Wnoszą świątynie nie Bogu, nie temu co utwierdził firmamenty, rozsyłał hojną a krzypką dłonią nasioną złotą mgławicę, z której wyłonił się wszechświat, nie Wielkiemu Budownikowi Świata, ale wstrętnemu cielcowi złotemu i Mamonowi.

I gdybyś Chryste zstąpił raz jeszcze na nasz padół, coż byś ujrzał? Świątynie pańskie pohańbione, uczniów twoich głoszących nienawiść zgarbiających skarby ziemskie, a wyklinających tych, którzy pragną chadzać proste mi ścieżkami.

Cóż teraz znaczy miłość Boga, Ojczyzny, co znaczy honor narodowy? Taniej niż ludzask, niegodni zaprzędali już dawno wszystko co było miłością światem, wzniosłem i szlachetnem.

Niegodni słudzy Twoi głoszą nienawiść, uczą podłości, kłamstwa wstrętnych wykrętów! Przewodcy ludu. żółci i jadem pluwaą w swych nędznych piśmidłach, na wszystko co święte, wzniosłe i szlachetne. Ci co mają pracować dla dobra braci, za marne srebrniki zaprzędają honor swych zionków.

Noc czarna, ciemnota ducha spada na pogłowię ludzkie, które na gruzach Twoich Świątyni wznosił chramy Duchowi Obłudy. Lecz tak trwać nie może.

Tvoja jest moc i chwała i w Twem ręku leży uczynić przemianę.

Zmiałuję się nad nami Przenajświętszy Chryste! Zmień serca nasze, napełn miłością duchy człowiecze. Niech między nami zakwitnie święty kwiat zgody.

Panie daj nam moc przebaczenia.

Spraw byśmy się miłowali nawzajem!

Spraw cud zmartwychstania ducha!

OD REDAKCJI.

Na krótko przed zamknięciem naszego numeru, zjawia się w naszym wydawnictwie delegacja Rady Nadzorczej C. Z. P. złożona z Cenzora W. Twardowskiego i członka R. N. p. F. Urbana podając nam następującą prośbę, której treść podajemy poniżej.

Do Szanownej Redakcji „GAZETY POLSKIEJ” w miejscu.

Cały szereg artykułów w gazecie brazylijskiej „Correio do Parana”,
uwielbających honorowi i czci imienia polskiego, Placówkom Polskim
i Wychodźtwa tutejszemu

spowodował również w tutejszej prasie polskiej niezadowolony i jęknący pismo. Jednakże dobro Centralnego Związku Polaków w Brazylii i jednolitość frontu wobec obcych wymaga zaprzestania tego rodzaju polemik prasowych powodujących rozdziwki i niezgodę w łonie społeczeństwa polskiego i jego organizacji na wychodźstwie.

Sprawę powstałych zarządów, wniesionych w ramach art. 33 Statutu i § 11 § 12 regulaminu ogólnego C. Z. P. (w myśl uprawnień art. 33 Statutu i § 11 § 12 regulaminu ogólnego C. Z. P.) która na nadzwyczajnym posiedzeniu dnia 19 b. m. powyższe w tym przedmiocie odpowiednie uchwały.

Z uwagi na powyższe, uprzejmie prosimy Szanowną Redakcję o łaskawą wstrzymanie wszelkich artykułów polemicznych we wspomnianej sprawie. —

Z bratniem pozdrowieniem Rada Nadzorcza C. Z. P.

Wojciech Twardowski Cenzor
Feliks Urban Sekretarz

Kurytyba, dn. 11 kwietnia 1933

— Stwierdzamy, z najwyższą radością, że wreszcie po dwóch miesiącach znalazła się instytucja, która stwierdziła obrażę honoru Placówek Polskich i Wychodźstwa Polskiego w Brazylii. Cieszymy się, że pan Cenzor Wojciech Twardowski, stanął wreszcie na wysokości swego urzędu i zajął się sprawą tak przykra, stwierdzając własnoręcznie podpisem, niebawła zniewagę wyrządzoną polakom w Brazylii i ich Przedstawicielom, przez co samo w swym sprawiedliwym umyśle, musiał wydać wyrok potępiający na winowajców. W przedświadczeniu, że wszyscy członkowie Rady Nadzorczej, potrafią zająć odpowiednie stanowisko i potrafią dać pełną satysfakcję obrażonej polskości, oświadczam, że oczekując sprawiedliwego wyroku zawieszamy tymczasowo akcję na łamach „Gazety Polskiej w Brazylii”.

RED.

Wiadomości z Gdyni i wybrzeża.

Dalsza rozbudowa miasta. -- Propaganda morza i wybrzeża.
-- Szwajcaria Kaszubska - celem podróży setek tysięcy oby-
wateli Rzeczypospolitej. -- Przygotowania do sezonu kąpie-
lowego w Gdyni i na wybrzeżu. -- Aeroklub w Gdyni.
(OD WŁASNEGO KORESPONDENTA).

(OD WŁASNEGO KORESPONDENTA).

Polska, na której ziemiach toczyły się przez 4 lata ciężkie boje trzech obcych nam zaborczych potęg, a potem bohaterskie zmagania żołnierza polskiego z najazdem bolszewickim, — usiana była na olbrzymiej przestrzeni ruinami, zgłiszczami i mogiłami. Naród jednak szybko otrząsnął się z okropności wojny i jął pracy twórczej, na ruinach powstały nowe domy, na pustkowiach nowe osiedla, pracą pokojową odbudowano Rzeczpospolitą. W odbudowie tej wybitną rolę odegrał Bank Gospodarstwa Krajowego, finansując dziesiątki tysięcy nowo wznoszonych domów we wszystkich dzielnicach Polski. Większość domów dzisiejszej Gdyni powstała właśnie dzięki pomocy B. G. K.

W r. ub., z powodu koniecznych ograniczeń, wstrzymano ze strony B. G. K. udzielanie kredytów budowlanych, ale zarządzenie to było tylko przejściowe, gdyż już na początku b. r. Rada Ekonomiczna Rządu Polskiego uchwaliła wyznaczyć dalsze kredyty dla nowo wznoszonych budynków.

Uchwała Rady Ekonomicznej miasta Gdyni, gdzie w b. r. powstanie kilkadziesiąt większych domów prywatnych, co znacznie przyczyni się do obniżenia czynszów dzierżawnych. Niezależnie od tego, Towarzystwo Budowy Osiedli w Gdyni, chcąc wykorzystać przyznane na ten cel kredyty B. G. K. rozpoczęło już budowę około 100 domków, przeznaczonych dla tych obywateli, którzy zamierzają osiedlić się w mieście portowym. Każdy z tych domków przeznaczony będzie dla jednej rodziny, zbudowany według ostatnich wymagań techniki i higieny, z wodociągami, kanalizacją, oświetleniem elektrycznym i t. p. Cena domku 2-izbowego wynosi około 3 tys. złotych, 3-izbowego ok. 3,700 zł, 4 izbowego ok. 4,600 zł. Towarzystwo Budowy Osiedli w Gdyni (T. B. O., Aleja Marszałka Piłsudskiego), o którym już wspominałem w korespondencji poprzedniej, jest instytucją miejską stworzone zostało m. in. dlatego, aby zahamować wszelką spekulację ziemi

pod widowę, oraz domami gotowem
Domki, o których mowa wyżej, wybu-
dowane zostaną w kilku najbliższych
miesiącach i przeznaczone są na sprzedaż.
D. O. zaufaniu, jakim cieszy się
T. B. O., świadczą bardzo liczne zgło-
szenia chętnych do osiedlenia się w
Gdyni. Niezależnie od tego, T. B. O.
jak już o tem pisałem, rozwija dzia-
łalność w ogólnem dziele rozbudowy
miasta, przyczyniając się do regula-
wania spraw budownictwa na wybrze-
żu.

Już za króla Władysława VI-go gło-
ne było piękno Szwajcarii Kaszubskiej
a wielki zwycięzca z pod Wiednia, Jan
Sobieski — Ziemię Kaszubską tak p-
kochał, że dla małżonki swej Marysie-
ni zbudował w pobliżu Gdyni piękne
kościółki i zameczek w miejscowości
Kolibki. Za dawnych rządów polski-
ch do Szwajcarii Kaszubskiej zjeżdża-
li się Polacy ze wszystkich krańców ro-
dnej wówczas Polski. Tu polowa-
li na zwierza, którego w borach kaszu-
bskich było pod dostatkiem, tu pod-
wiano prastary szczepek słowiański
Kaszubów, trudniących się przeważnie
rybołówstwem na morzu Bałtyckim
i na setkach jezior, któreimi upstrze-
na jest przepiękna Ziemia Kaszubska.
Znawcy słusznie przez Niemców Szwajcar-
Kaszubską nazwaną, a słynne kul-
y w czasie zimy utrzymały się do d-
i stanowią niejako tradycję w spor-
zimowym.

Obecnie, mimo kryzysu, do Szwaj-
carii Kaszubskiej, zjeżdżają setki ty-
sięcy Polaków z kraju i z zagranicy,
podziwiać piękno i czar tego drogi

złudem zias zakątką Rzeczypospolitej. W tym roku do znacznego ożywienia ruchu turystycznego na Kaszubach przyczyniło się zaprowadzenie sportu narciarskiego na rozległych wzgórzach Borkowa Kartuskiego, w którego pobliżu znajduje się dworzec kolejowy, odwiedzany przez liczne pojąłaj, przywożące codziennie wielu zwolenników tego królewskiego sportu. Latem Szwajcaria Kaszubska roi się od turystów, szukających tu wytchnienia, zdala od zgłiek wielkomięskiego. Ale nietylko latem, bo już z nastaniem wiosny kalendarzowej zjeżdżają tu ci, którym czas nie pozwala w innych porach roku i podziwiają wspaniały krajo-
braz tej perły Rzeczypospolitej.

Takiego ruchu, jak pod rządami Polski nie było tu nigdy, to też ludność kaszubska ma się nieźle z przy-
byszów, którzy w tych stronach po-
zostawiają sporo grocha. Upośledzona
dawniej materialnie pod rządami prus-
kich zaborców ludność kaszubska od-
żyła w Polsce niepodległej i wiernie
stoi pod jej sztandarem, odpierając
wszelkie zakusy zachłannego pruskiego
sąsiada.

* * *

Obcokrajowcy, zwiedzający Gdynię, zarzucają nam, że my, Polacy, niebyle doceniając wagę tego, co tu zostało dokonane wyłącznym polskim wysiłkiem. Stusnie też każdy obcokrajowiec podnosi, że w każdym innym kraju stworzone dzieło, podobne do Gdyni, byłoby szeroko reklamowane na cały świat. Polacy jednak nie umieją chwalić się i bić w taran na własną część, takie już usposobienie Polaka. że, dokonywując rzeczy olbrzymich zachowywał skromność, gdy natychmiast obcy zbierali laury za naszą pracę.

Niestety, jest też sporo takich Polaków, którzy nie widzieli jeszcze morza nie widzieli olbrzymiego dzieła pokonania, dokonanego przez Polskę w Gdyni. Trwający od wielu lat kryzys nie pozwolił setkom tysięcy Polaków zobaczyć silnego Bałtyku, nad którym buduje się rzecz wielka, brama, wiodąca na świat daleką sławę polskiej bandery morskiej.

Główny zarząd Ligi Morskiej i Kolonialnej, doceniając wagę i znaczenie propagandy morza i wybrała w obecnym czasie, kiedy krzyk podnosi wojaczkę hitleryzm, zorganizował objazd po Polsce Orkiestry Reprezentacyjnej Marynarki Wojennej z Gdyni. Zakomitatowana orkiestra w sile około 50 wytrawnych muzyków, w zespołach dętym i symfonicznym, objeżdża niemal wszystkie większe miasta i miasteczka Rzeczypospolitej, przez zgórą dwa miesiące tonami muzyki rodzinnej obwieszczać będzie każdemu, że nad Bałtykiem gdzie ongi polskie siły zbrojne pokonały potężną armadę szwedzkich wojowników, teraz żnowa pełni straż młynarni i rybaków, strzegąc polskiego morza.

W chwili, gdy to pioskę
nasi doznają serdecznego przyjęcia
poszczególnych miastach Ojczyzny
granatowe mundury wojaków-lutnistów
wzbudzają zachwyt wśród tłumów
wsluchujących się w tony naszej na-
zyki, a gdy wiadomość ta dotrze
Was, Szanowni Czytelnicy, długo je-
ście trwać będzie ten objazd maryn-
skiej orkiestry po naszym kraju.

Zorganizowanie objazdów Orki-
estry Reprezentacyjnej Marynarki Wojennej
przez Ligę Morską i Kolonjalną zas-
ługuje zawsze szczerze na uznanie; ob-
jażdżenie to przyczynia się niewątpliwie
przyjazdu wielu z pośród tych, którzy
morza polskiego jeszcze nie widzieli
aby zobaczyć Gdynię, wybrzeże i
trwały szczerp kaszubski, zwany
wiecznymi węzłami z polskiem morzem

Jak się dowiaduję zamiar zorganizowania takich koncertów tej samej orkiestry w poszczególnych miastach Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie występy naszych marynarzy spotkałyby się niezawodnie z gorącym przyjęciem rodaków.

Niedawno objął w Gdyni urządowanie nowy Komisarz Rządu (prezydent miasta), p. Sokół, były wice-wojewoda stanisławowski, człowiek, bardzo zasłużony na polu gospodarki samorządowej, jeden z cichych bojowników o niepodległość Polski. P. Sokół wraz z wice-komisarzem Rządu, inżynierem Szaniawskim opracowuje szczegółowy program na zbliżający się sezon kąpielowy, który w tym roku będzie bardzo urozmaicony. Wśród wielu punktów programu letniego zostaną urządzone nowe rozgrywki we wszelkiego rodzaju sportach, z udziałem zawodników krajowych i zagranicznych.

Wśród wielu inwestycji miejskich przewidziane jest uporządkowanie dróg dojazdowych, budowa nowych dróg i chodników, rozszerzenie sieci autobusowej, rozszerzenie kąpieli morskich i stworzenie nowych urzędzeń, co biorąc razem, ściągnie w tym roku więcej jeszcze, niż w r. ub. gości kąpielowych nad Bałtyk.

Z inicjatywy wice-komisarza Rządu inżyniera Szaniawskiego powstał w Gdyni Aeroklub, do którego zapisało się już wielu miłośników tego sportu. Inżynier Szaniawski, który był przez długie lata szefem departamentu lotnictwa cywilnego przy Ministerstwie Komunikacji, zapoczątkował tu utworzenie lotniska dla stałej komunikacji powietrznej, łączącej wybrzeże z całą Polską. Lotnisko powstało we wsi Rumia, niedawno przyłączonej do Gdyni, na wielkich polanach, doskonale nadających się do tego celu.

Tworzenie lotniska na polskim wybrzeżu ma to znaczenie, że samoloty polskie, które dotąd odchodziły z lotniska we Wreszczu (Langfuhr, przedmieście Gdańsk), odchodzić będą w najbliższej przyszłości z Gdyni i tulać. Tym sposobem Gdańsk, który rządził nastani przez Berlin pruscy wicherzyciele, pozbawiony zostanie poważnych dochodów, płynących z obsługiwanego aparatów polskiej komunikacji lotniczej.

Kazimierz Purwin

Życzenia Wielkanocne.

Wszystkim Czytelnikom „Gazety Polskiej”, naszym Przedstawicielom dyplomatycznym i konsularnym, Towarzystwom polskim w Brazylii, znanym naszym agentom i współpracownikom, wszystkim prawym obywatelom i kolegom pracującym szczerze i z zaparciem się siebie samego dla dobra Kolonii Polskiej i Brazylii, składamy życzenia szczęśliwego „Aleluja!”

Potrzebni.

Potrzebuję się specjalistów to-
 karzy ręcznych w fabryce wy-
 robów z gliny «Iracema» w
 Campo Largo da Piedade.
 Dobra płaca.
 Informacje w barze «Palmeira».

Wieści z São Paulo.

Po napadzie na Ekspozycję Konsularną w S. Paulo.

P. Matuszewski, znajdujący się w szpitalu «Humberto I» codziennie odwiedzany jest przez licznych przyjaciół i sympatyków a nowet przedstawicieli organizacji żydowskich, jako też obywateli z wyższych sfer, czy to osobiście, listownie czy telefonicznie składają Mu wyrazy współczucia i życzenia rychłego wyzdrowienia. Również odwiedzony był przez wszystkich Konsulów w S. Paulo.

Na zapytanie moje—czy nie życzyłby pan zakomunikować nieco «Gazecie Polskiej» — p. Matuszewski z pewnym wzruszeniem odpowiedział — Proszę za pośrednictwem szpalt «Gazety Polskiej» podziękować wszystkim serdecznie przyjaciół. — Zapytałem: — A czy nie raczyłby pan nadmienić coś o szczegółach tego napadu bandyckiego? — Odpowiedział — Na razie nie. Widząc objawy silnego osłabienia p. Matuszewskiego, postanowiliśmy nie dręczyć go dalszemi pytaniami.

Operacja załamanej czaszki ciężarem kilowym od wagi przez dzielnego napastnika, udała się zupełnie szczęśliwie i jak lekarze zapewniają żadne niebezpieczeństwo poważniejsze mu nie grozi i że wyzdrowienie jest pewne.

J. M. H.

JOSÉ MICHON proszony jest o podanie swego dokładnego adresu. Gotówkę otrzymaliśmy, lecz w liście oprócz nazwiska niema adresu gdzie zamieszkuje wysłać. **ARCHOTE**, Caixa Postal 2295 S. Paulo

Wypożyczalnia książek

w języku portugalskim (Brazyljskim)

Warunki przystępne dla każdego. Również sprzedaż najlepszych dzieł za gotówkę. Piszcie po katalogi. Pisać można w języku tak portugalskim jak i polskim.

Adresować:

ARCHOTE
Caixa Postal 2295
São Paulo.
Potrzebni Agenci

Przyslijcie

swój mały portret, a zrobimy Wam duży, artystyczny piękny portret. Poleca ramy do obrazów i portretów oraz ramki do fotografii i szkła. Obrazy religijne. Po bliższych informacjach pisać:

◆ **FOTO ARTISTICA** ◆
Caixa postal 1965
— SÃO PAULO —
Potrzeba agentów w każdej miejscowości.

Kto przybywa do S. Paulo, niech zwiędzi nasz

Magazyn ubrań

Zawsze wielki wybór gotowych, jako też wykonujemy na zamówienia.

Sprzedażemy i hurtownie, po cenach bardzo korzystnych.

M. FRISHMAN
Rua Coto de Magalhães 72
SÃO PAULO

Udział paulistów w wyborach.

Jedynie jak dotychczas ma się pewne dane o liczbie wyborców, którzy wezmą udział dn. 3 maja w wyborach z Stanu S. Paulo, które ma podobno liczyć 324.000 zakwalifikowanych wyborców. Brakuje jednak jeszcze sprawozdanie z 18 rejonów, które podniosą liczbę uprawnionych do głosowania o jakie 30 tysięcy głosów.

Z Trybunału przysięgłych.

Agenor Franco de Godoy został skazany wyrokiem sędziów przysięgłych na dwa lata więzienia za przekroczenia przeciw moralności.

Przyszłe lotnisko w S. Paulo.

Projektuje się budowę nowego lotniska w S. Paulo, które będzie okrajało 1.200.000 metrów kwadratowych powierzchni, będzie ono otoczone czterema szerokimi awenidami, z których jedna ma być przedłużeniem awenidy Tiradentes, a odległość od Poczty, czyli od środka miasta będzie wynosić powyżej 38 kilometra. Przewidziane są na przyszłym lotnisku cztery tory. W środku placu będzie się wznosić gmach administracji, salon przyjęć a po obu bokach hale na aeroplany. W jednym garażu będzie zakład montowania aeroplanów, zaopatrzony w najnowsze urządzenia. W gmachu głównym będą również pokoje sypialne dla lotników i służby lotniczej, zostanie tam umieszczony bar, jak również biuro dla informacji podróży i zakład fryzjerski. Naturalnie, że znajdować się będzie w budynku stacja radiologiczna, obserwatorium meteorologiczne a w niej także oddalenie będzie założony skład materiałów palnych i smarów.

Zamach samobójczy z powodu kłótni małżeńskich.

Pani Conceição Emilia Ferreira pokłóciła się z mężem. Jest to przecież rzecz naturalna i codzienna, zresztą na to człowiek się żeni, czy wychodzi za mąż, by móc dać od czasu do czasu folgę swemu wartościowemu językowi co nawet ułatwia trawienie i jest rzeczą godną polecenia dla grzesznych ludzi. Pani Conceição wzięła sobie jednak tak do serca tę zwykłą gimnastykę językową, że schwyciwszy brzytwę z nienawidzonego męża usiłowała niezręcznie odciać piętę, lecz niezbyt roztropną główkę od piękniejszego jeszcze kadłuba. Poderżnięta nieco niewiastę odwieziono do szpitala.

Szalona Kobieta.

W chwili rosterki umysłowej, spowodowanej ciężkimi warunkami życiowymi, 52 letnia Beatriz Anna de Jesus oblała swe ubranie alkoholem i następnie podpaliła. Ofiara własnego szaleństwa została odwieziona do szpitala w stanie nie budzącym żadnych nadziei.

Przechwycony po dwudziestu latach.

Benedicto Floriano de Sousa, liczący obecnie lat 35, zamordował swego osobistego nieprzyjaciela. Po dokonaniu tego krwawego czynu obiecujący chłopczek znikł z miejsca, kiedy popełnił zbrodnię, lecz nie wyjechał zupełnie ze Stanu S. Paulo, jeno wzrastał tam na uciechę ludziom i chlubę miejscowej policji. Gdy tak biedaczysko walczył z życiem przechodził przed parą dniami przez Trechembe nie mając gdzie zanoćwać zwrócił się do posterunku policji, prosząc o nocleg. Tam udzielono mu rzeczywiście przytułku, lecz rano delegat przesłuchując gościa stwierdził, że jest przeciwnikiem rozkaz uwieszenia, wydany z jego rodzinnego miasteczka Pirajuby. Benedicto przyznał się do krwawego czynu, popełnionego przed 20 laty. Lecz ponieważ od chwili popełnienia mordu upłynęło lat 20, a zbrodniarz nie uciekł nigdy przez ten okres czasu z rodzinnego miasteczka przeto nastąpiło prawne przedawnienie. Został tedy przewieziony do Pirajuby, gdzie sędzia po dokonaniu odpowiednich formalności rozkazał go wypuścić na wolność.

Niebezpieczna jazda na stopniu wagonu.

Konduktor nr. 988 odbierając na stopniu wagonu pieniądze za przejazd uderzył głową w przechodzący z przeciwka tramwaj. Skutkiem uderzenia stracił przytomność i spadł na bruk raniąc się niebezpiecznie.

Walka z oszustami.

Policja przeprowadza obecnie walkę z oszustami, od których roi się przy dworcach kolejowych. Różnorodni kawalerowie przemysłu czyhają na przyjeżdżających z prowincji naiwnych wieśniaków, sprzedając im za drogie pieniądze różne bezwartościowe przedmioty, tak że nie raz symplejusz nie załatwiwszy sprawunków muszą powracać spiesząc do domów, gdyż pozbyli się gotówki nabywając różne wcale niepotrzebne im rzeczy. Walka z oszustami jest nader trudna, gdyż podają się za adwokatów, agentów hotelowych, tragarzy, lekarzy i wyciągają zaśmierzdzące stówki od pocztowców, a można ich jedynie uwięzić jeżeli zostaną schwytani na gorącym uczynku. Pomimo tych trudności policji udało się uwięzić około 100 oszustów i umieścić ich w bezpiecznym miejscu. Także prowadzi się ostrą kampanię przeciw niustającym li cytatorom, które służą jedynie jako płaszczyk ochraniający rzeczywisty cel tych zakładów t. j. wyrafinowane oszustwo.

Uwaga!

Ziemia w Teixeira Soares. 8 do 10 km. od Teixeira Soares 1000 akr. bardzo dobrej ziemi położonej przy dobrej drodze kolejowej i żelaznej «São Paulo Rio Grande» na bardzo dobrych warunkach do sprzedania. Wody pod dostatkiem. Częściowo już ziemia wyrobiona pod orkę. Ponieważ miasto Teixeira Soares nie ma kolonii w pobliżu przeto zbyt na produkty zapewniony. Pociągi codziennie do Ponta Grossy i Porto União. Sprzedaje się w większych i mniejszych lotach. Tytuł własności bezsprzeczny. Informacji wyłącznie udziela Eurico Müller, Hotel Rio Branco Teixeira Soares. 6-18-36Zp

Znaczenie apolityczności w organizacjach młodzieży.

Związki młodzieży powinny być stowarzyszeniami ideowo-wychowawczymi, których zadaniem jest dostarczeniem krajowi swemu i narodowi ludzi trzeźwo myślących, rozumiejących swe zadania obywatelskie i zawsze mających na względzie dobro państwa przedewszystkiem.

Związki młodzieży powinny przygotowywać przyszłych obywateli do ich prac i zadań, uczyć ich parlamentarnego i kulturalnego sposobu prowadzenia obrad i dyskusji i umożliwić im zdobycie jasno i bezstronnie poglądu na całość życia politycznego. Takie organizacje wychowują naprawdę dzielnych i wartościowych obywateli.

Największe znaczenie dla pracy związków młodzieży ma kwestja apolityczności. W żadnych organizacjach młodzieży nie powinna istnieć przynależność do tej czy innej partii lub nawet zgóry przyjęte przychylnie stanowisko do działalności tej lub innej organizacji partyjnej.

Apolityczność jest zawsze owym cementem zespalaającym młodzież podczas gdy wprowadzenie hasel partyjnych do stowarzyszenia rozbija jedność i wcześniej czy później jest przyczyną jego upadku.

Jakże może być trwała instytucja, która jest opartą na fundamencie tak nietrwałych jak partja polityczna.

Partje polityczne w zależności od koniunktury i warunków ekonomicznych i politycznych, rodzą się powstają i giną. Wraz z nimi giną stowarzyszenia na nich oparte lub zmuszane są zmieniać przekonania i wywieszać inną chorągiewkę na dachach przeprowadzając rychły swój upadek.

W każdym wypadku metody i sposoby walki partji politycznych uznających w całej rozciągłości zasadę że cel uświęca środki i nieprzebiegających w środkach nie powinno być przeniesione do życia organizacji młodzieży.

Kwestje polityczne są za poważne by lekko je sobie ważyć i wymagać długich lat studjów by własnego a bezstronnego nabrać o nich przekonania.

Młodzież nie może mieć własnych sądów z wyżej wspomnianych kwestjach, lecz z pewnością będzie je miała w przyszłość, więc poco im w zerwaniu lat zamknąć horyzont myślenia i skierowywać ich przekonania ku pewnym narzuconym szablonom.

W ten sposób wszelkie niewyrobione myśli młodzieży kształtują się według ułożonego z góry planu i zapomocą fałszywych nieraz przesłanek wytwarza mylne sądy.

Młodzi ludzie przeważnie z domu nawet wynoszą przekonania nieuzasadnione rozsądkiem. Niechaj lata przebywania w organizacjach młodzieży będą latami swobodnego rozejścia się po świecie i okresie nabierania własnych sądów.

Niezawodnie w organizacjach młodzieży mogą i powinny istnieć dyskusje polityczne; które przyczynią się do oświecenia partyjnego, ale nie należy skierowywać wszystkich myśli i całej energii ku przyjętemu zgóry partyjnemu celowi.

Wszelkie dyskusje na tematy polityczne rozwijające umysłowość i kształtujące krytycyzm

mogą istnieć jedynie w stowarzyszeniach apolitycznych. Jasne jest że związki partyjne nie dopuszczają do swobodnego wypowiedzania swych myśli ludziom myślącym inaczej, skądżeby zresztą mogli się wziąć owi ludzie w stowarzyszeniach, do których wstęp mają tylko myślicy jednako lub przynajmniej nie nie myślący, którzy z biegiem czasu poczną myśleć tak jak im każą.

Dzięki partyjności organizacji nieraz najlepsze i najbardziej wartościowe jednostki mają wstęp zamknięty. Członków swych dobierają takie organizacje nie według ich wartości umysłowych moralnych i społecznych lecz według niewyrobionych, nieraz przekonań partyjnych.

Cele partji politycznych nie zawsze pokrywają się z dobrem narodu i państwa.

Różne względy poboczne, których nie dostrzegają zazwyczaj młodzi zwolennicy tego lub innego kierunku, grają nieraz niepodrzedną a główną rolę.

Korzyści osobiste, ambicje przywódców, szkodliwe cele uboczne, intrygi, brudne sprawy zakulisowe, wszystko to stanowi nieodłączną część wznieśliwych hasel partyjnych.

Tylko zaślepienie partyjne potrafi zamknąć na to wszystko oczy.

Partje polityczne wyrabiają w młodzieży: ujęr, zacietrzewienie, niechęć do wszystkich inaczej myślących nieraz bardzo wartościowych ludzi, demagogję partyjną wszczepiają okresludzi za młodu.

Fanatykom partyjnym najbardziej trzeźwe i rozsądne myśli przyćmiewa interes partji.

Fanatyki partyjni nie podadzą sobie ręki gdy będzie chodziło o dobro narodu i państwa, raczej niechaj wszystko ginie byleby dojść do swych celów.

Organizacja partyjna nie wychowa dzielnego obywatela i pewnego człowieka, a raczej wszczepi w duszę młodych plagę gnębłą Polskę od stuleci: krzykactwo partyjne i demagogję.

Związki polskiej młodzieży akademickiej takie jak korporacje «Polonia» i «Arkania», które w najstraszniejszych warunkach ucisku narodowego wychowały tysiące prawych obywateli obchodzili przed paroma laty swoje 100 lecie i 50 lecie.

Owa żywotność tych organizacji to owoc zasady apolityczności przyjętej przy ich założeniu i do dziś dnia obowiązującej i przestrzeganej. Jedynym i wyłącznym ich celem było jest i będzie dobro Ojczyzny.

Wiele organizacji o charakterze partyjnym posiadała młodzież polska lecz rozleciały się one przy gwałtowniejszych wstrząsach i dziś pamięć o nich zaginęła.

Gdy zakładać będziecie organizacje młodzieży zważcie na tych parę słów i zważcie na to że dla chwilowych interesów nie wolno jest zapominać o przyszłości narodu.

Młodzież budować będzie przyszłość narodu i na niej oprze się potęga Polski.

Zginie z biegiem lat wiele partji politycznych i narodzi się wiele nowych, które również zginą ale Polska nie zginie póki żyć będzie zastęp dzielnych i prawych jej obywateli.

B. Zabko-Petopowicz

Poniżej p kursu WF. się odbył w styczniu b.

GÓRNA drużynę kor ra przebyła ażeby ucze ku Junaka WF., jadąc Prudentopo



Kuryty Zderzeni

Na ulcy rzyliście sam gonikiem tuku, trzaszenia wędz zanotować gdyż wszy der szczę uszkodzeń

Powrót gen

Byli int nerali Mari o tem don jakiś czas jechał z te do Kuryty tu «Pará»

Jeszcze i

Nierazg automobilni odrodni br i motocykl byby w k by, uraczy sensacyjną lżami w a tramentem «pożeracz Niedawno Oswaldo S cyklista M się, jadąc a drugi ca ul. 15 de reira. Obaj larskiego rany. Poru ziono do p. Steyer, się czaszk Sta. Casa.

Dobrze zas

Dyrekt ctw, pulk jeden z n nikarzy b 35 letniej dobrze zas przyczem ustalone n Pułkownik bardzo po kiemi ma skich, kto z najwyżz akt spra Rządu.

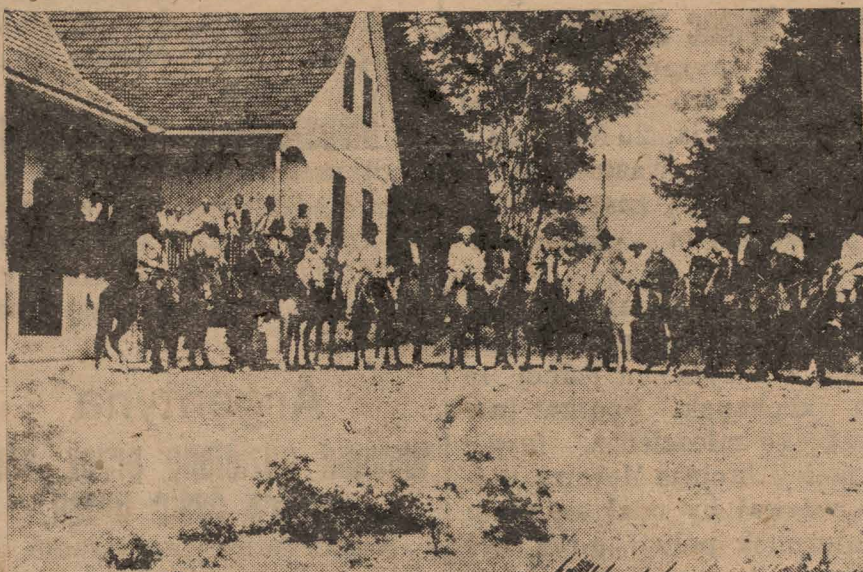
Przeniesie lejowej

Dyrekcj Rio Gran biura, trz w domu ul. João ma uskut lipcu.

Junacki Kurs Przodowników WF. w Mallet.

Poniżej podajemy 3 fotografie z kursu WF. Junaka w Mallet, jaki się odbył w m. grudniu ub. r. i styczniu b. r.

GÓRNA — przedstawia dziarską drużynę konną Junaka z Ivahy, która przebyła z górą 500 kilometrów, ażeby uczestniczyć w 3-cim Sejmiku Junaka i w zakończeniu kursu WF., jadąc po trasie Terezyna — Prudentopolis — Iraty — M. Mallet.



DOLNE — przedstawiają ćwiczenia plastyki dla Junacek, które to bezinteresownie prowadziła koleżanka Zofia Faliszewska, b. prima-ballerina teatrów warszawskich, znana ze swej pracy teatralnej szeroko w całej Brazylii.

(Artykuł o kursie w n. numerze).



Wieści z Parany

Kurytyba.

Zderzenie się wehikułów

Na ulicy Floriano Peixoto, zderzyły się samochód prywatny, z wagonikiem tramwajowym. Oprócz huków, trzasku i wielkiego przerażenia wędrowców, nie możemy zanotować nic poważniejszego, gdyż wszystko skończyło się nader szczęśliwie bez żadnych uszkodzeń ciała.

Powrót generała Maria Tourinha

Były interwentor Parany, Generali Mario Tourinho, który jak o tem donosiliśmy bawił przez jakiś czas w Rio de Janeiro, wyjechał z tego miasta, z powrotem do Kurytyby, na pokładzie okrętu «Pará» dn. 29 marca.

Jeszcze jedno zderzenie się

Nieraz gdyby nie nasi «caciekli automobilisci» a równie ich nieodrodni bracia w duchu cyklisci i motocykliści, nasz kronikarz byłby w kłopotcie, gdyż nie mógłby, uraczyć czytelników, żadną sensacyjną opowieścią, pisaną z łzami w oczach, a krwią nie atramentem. Lecz niepoprawni «pożeracze przestępstw» nie śpią.

Niedawno motocyklista por. Oswaldo S. Azambuja i skromny cyklista Marco Steyer zderzyli się, jadąc jeden całą siłą benzyny, a drugi całą siłą nóg, u zbiegu ul. 15 de Novembro i Ebano Pereira. Obaj amatorzy sportu kolarskiego odnieśli bardzo ciężkie rany. Porucznika Azambuja odwieziono do szpitalu wojskowego, a p. Steyer, który uległ złamaniu się czaszki, został odwieziony do Sta. Casa.

Dobrze zasłużony stan spoczynku

Dyrektor Departamentu Rolnictwa, pułkownik Romario Martins jeden z najwybitniejszych dziennikarzy brazylijskich został po 35 letniej służbie, przeniesiony w dobrze zasłużony stan spoczynku, przyczem pobory jego zostały ustalone na 20:160\$000 rocznie. Pułkownik Romario Martins jest bardzo popularny między szerokimi masami rolników parających, którzy zapewne przyjął z najwyższym zadowoleniem ten akt sprawiedliwości, obecnego Rządu.

Przeniesienie Biura Dyrekcji Kolejowej S. Paulo Rio Grande

Dyrekcja Kolei S. Paulo — Rio Grande wynajęła na swe biura, trzecie i czwarte piętro, w domu p. Moreira Garceza, przy ul. João Pessoa. Przeprowadzka ma skuteczną się w miesiącu lipcu.

Zniesienie dodatku do taksy od wywozu drzewa

Dekretem pana interwentora federalnego został zniesiony dodatek 80-tych milreisów od wagonu drzewa, wywożonego z Parany.

Samobójstwo z powodu zazdrości

W pensjonacie przy ul. Muricy, znaleziono w przeszłym tygodniu, panią Otillję Fernandes, prawie że konającą, wśród objawów zatrucia. Chorą przewieziono do szpitalu, gdzie po dwunastu godzinach męki, wyzionęła ducha. Liczyła ona zaledwie 22 lat życia i była zaślubiona niejakemu p. Ademarowi Rocha de Oliveira, który jest urzędnikiem tutejszego Więzienia Śledczego. Między młodem małżeństwem, zdarzały się częste sceny zazdrości i zapewne stały się przyczyną samobójstwa, nieszczęsnej kobiety.

Dezembargador dr. Hugo Simas

Pan interwentor mianował dra Hugona Simasa dezembargadorem tutejszego Trybunału Sprawiedliwości. Prezydent Izby Adwokackiej, dr. Hostilio Cesar Sousa Araujo, złożył w imieniu tej korporacji, gratulacje, p. interwentorowi, z powodu trafego wyboru.

Wielki spadek

Przeszłego roku, w dn. 4-go października, zmarł nagle na ulicy, na uder sercowy Antoni Tymcio, rusin rodem z Małopolski, który pozostawił po sobie znaczną fortunę, oszacowaną na 200 kontów. Zmarły wyemigrował z Polski, jako młody człowiek, wstąpił do marynarki handlowej i podróżując po świecie, nauczył się siedmiu języków, mieszkał najpierw w S. Francisco w Kalifornii, następnie w Rio de Janeiro, a potem przybył do Kurytyby. Był to człowiek skromny i nikt nie wiedząc go nie podejrzewałby go o posiadanie znaczniejszych pieniędzy. Pozostawił on jako spadkobierców siostrę Romanę Turjańską i siostrzenicę Marię Tymcio, które mają zamieszkiwać we Lwowie, lecz dotychczas nie zdano odkryć ich prawdziwego adresu.

Przechwycono zbrodniarzy w S. Paulo

W S. Paulo uwieziono niejakich Orlanda Forte i Laurinda Protes. Obaj przyznali się do zbrodni popełnionej w Paranie. O przebiegu zbrodni złożyli następujące zeznania. W Ribeirão Claro, zostali przez dwóch przeciwników politycznych oskarżeni

o kradzież, obręczy gumowych od samochodów. Ich wrogowie których nazwiska są Joaquim Ribeiro Lobo i Emilio Cury, mieli jakieś polityczno osobiste obraunki z uwięzionymi, którzy postanowili, usunąć ich z drogi.

Dn. 13-go lutego udali się, uzbrojeni w rewolwery do zakładu Emilia Cury, by dopełnić krwawego zamiaru. Po spełnieniu zbrodni ukryli się w plantacjach kawy, 17-go zjawili się w Uurinhos, a 20-go byli w S. Paulo, gdzie udali się do adwokata, któremu zeznali wszystko, prosząc o obronę prawną.

Nowy dyrektor higieny

Dr. Francisco Martins Franco został mianowany dyrektorem Higieny i Departamentu Zdrowia Publicznego.

Śmierć na posterunku

Dn. 5-go b. m. trzech osobników, silnie podpiitych, znajdowało się wieczorem w restauracji «Singer» przy ul. Pedro Ivo, przyczem z powodu, jak im się wydawało zbyt wygórowanego rachunku wdali się w hałaśliwą kłótnię z usługą. Niespodziewanie, wszedł do restauracji, p. Evandro Chichorro subdelegat policji z Portogau. Garson zwrócił im uwagę by zachowywali się przystojnie, gdyż w lokalu znajduje się przedstawiciel władzy. Wtedy jeden z opilców powiedział: «Mojem jedynym życzeniem jest, by delegat poszedł do diabła!» Delegat, zważywszy na wantury wyprowadzone przez alkoholików, pragnąc ich uwięzić oddalił się ku wejściu by zawiadomić strażnika bezpieczeństwa. Wówczas jeden z nich wyciągnął rewolwer i chciał strzelić do przedstawiciela władzy policyjnej, lecz przeszkodził mu w tem pewien anglik znajdujący się właśnie w restauracji. W czasie zamieszki, która w czasie tego powstała, sprawa całej awantury zdołał zbiec a dwaj pozostali, zostali zaprowadzeni na centralę policji gdzie właśnie znajdował się delegat p. Aristides de Carvalho. Stawieni przed jego obliczem obaj awanturnicy, wpadli w pijacką furję obrzucili urzędnika gradem wymyślań i grubiańskich słów. Ten silnie zdenerwowany, kazał odprowadzić ich do więzienia, lecz w tej chwili dostał ataku sercowego. Znajdujący się na policji lekarz służbowy i infirmer udzielili mu natychmiastowo pomocy. Gdy p. Aristides de Carvalho przyszedł do siebie, prosił by odprowadzono go do samochodu, gdyż czując się niedobrze chciał jechać do domu. Gdy stało się zadość jego woli, p. Aristides

de Carvalha zachwiał się nagle i padł rażony apopleksją na ziemię. Lekarz dr. Naby Parana skonstatował natychmiastową śmierć. S. P. Aristides de Carvalha był urzędnikiem policji a oprócz tego sprawował wyższy urząd w «Kompanii Kolejowej S. Paulo — Rio Grande».

EMPLASTRO PHENIX

LECZY:

REUMATYZM,
KASZEL,
PRZEZIĘBIENIA
BRONCHIT,
BÓLE W PIERSI
I W
PLECACH, I T. D.

ISTNIEJE GO LAT

MARCA REGISTRADA 358

Tamandaré napowrót municypjum

Tamandaré, które niedawno zostało przyłączone do municypjum Rio Branco, zostało na mocy dekretu l. 3 napowrót przywrócone, jako samodzielne municypjum.

Niebezpieczny płaszcz

W miejscowości Ambrosios, municypjum S. José dos Pinhaes, rolnik Francisco dos Santos Melo został zraniony strzałami przez niejakiego Joaquina Rochę. Przy całym zajściu była obecna tylko jedna kobieta. Gdy awanturnik spotkał ją tu kiedyś na osobności, chcąc się pozbyć niewygodnego świadka, strzelił do niej dwa razy, lecz na szczęście chybił celu. Również zapowiedział, że gdyby usiłowano go uwięzić, naówczas stawi władzom zbrojny opór.

Uwolniony od odpowiedzialności

Przed sądem przysięgłych w Campo Largo stał Antonio Afranio, który przed dwoma laty zastrzelił osławionego bandytę nazw. João Drulla. Oskarżony został jednogłośnie uwolniony od winy.

Pożar

W Ponta Grossie spalił się dn. 4-go, budynek stojący pustką, zabezpieczony na wysokość 10-tych tysięcy a należący do niejakiego Badi N. Saud.

Obchód Imienia Marszałka Piłsudskiego w Tres Barras

Szanowny Panie Redaktorze «Gazety Polskiej»!

Proszę o łaskawą wzmiankę na szpaltach Jego poczytnego pisma dotyczącą obchodu im. Marszałka Piłsudskiego w naszym Tow. Ośw.

Wspomniany obchód odbył się staraniem kierownika tutejszej dwuklasówki p. Wł. Stabrowskiego w sobotę dnia 18 tego o godz. 9 ej wiecz. Na program tego obchodu złożyło się: a) przemówienie p. Stabrowskiego „Życie i czyny Marsz. Piłsudskiego” wygł. w języku polskim i portugalskim, b) Śpiewy i deklamacje wykonane pod kierownictwem drugiej siły naucz. p. Janiny Pawlakówny; c) dwie sztuczki (w jęz. pol. i port.) wykonane przez dzieci pod kierownictwem p. W. St. Przed obchodem zbierana była składka, którą zarząd przeznaczył w połowie na zakupienie książek do biblioteki szkolnej dla dzieci i w połowie na zakupienie potrzebnych rzeczy do tutejszej w tym roku uruchomionej ochronki.

Cały obchód wypadł zadawalniająco, ku wielkiej ucieście dzieci, których był wyłącznym udziałem.

Zalążając wyrazy poważania pozostaje

Z szacunkiem

Kazimierz Jenzura sekretarz

Argentyna

Zakaz politykowania dla nauczycieli

Prezydent Rady Szkolnej Narodowej Argentynskiej, inżynier Pico, wydał do wszystkich generalnych inspektorów szkolnych stolicy, prowincji i terytorjów, jak również do wszystkich organów i osób zależnych od wspomnianej rady, określone pismo, w której zakazuje się wszystkim nauczycielom bez wyjątku, zajmować się w przyszłości polityką. Nie będą więc mogli nauczyciele należeć do żadnego stronnictwa, nie powinni brać udziału w żadnych manifestacjach politycznych, nie będą mogli kandydować, jeżeli wprzód nie złożą swego urzędu nauczycielskiego.

Zabezpieczenie Policji

Według ostatnich rozporządzeń, policja a przedewszystkiem straż bezpieczeństwa, ma być zaopatrzona w pancerze ochronne przeciw kulom.

Do Gospodarstwa Rolnego na kolonii „NOWA WOLA“ poszukuje się solidnego i pracowitego

małżeństwa.

Reflektuje się tylko na pracowników, znających pracę na roli i gospodarstwie. Wymagana jest również znajomość obchodzenia się z kofmami. Warunki i wysokość pensji rocznej według umowy.

Zgłoszenia przyjmuje

S. Wolski
Rua Angelo Sampaio Nr. 1531,
Kurytyba.

Przy schyłku życia

Nasze ciało przeleca się w jeden zbiornik bólu. Z biegiem czasu gromadzą się niebezpieczne zarodki, które powinny być usunięte. Pastylki RINSY oczyszczają gruntdownie organizm i dezynfekują, uwalniając go od wszelkich nieczystości.

Rio Grande do Sul.

Wystawa w Montenegro

W końcu maja, lub na początku czerwca ma się odbyć, w mieście Montenegro wystawa, najróżnorodniejszych produktów, tamtejszego municypjum. Wystawa odbędzie się za staraniem i pod kierownictwem Związku Handlowego, z S. João de Montenegro i Kooperatywy Uprawy Owoców.

Złodzieje pracują w Pelotas

Przed kilku dniami, złodzieje włamali się do fabryki irchy, w Pelotas, posiadłości firmy Ettrich e Cia położonej przy ul. Gonçalves Chaves, nr. 1250. Widocznie złodzieje byli to znawcy, gdyż zabrali tylko 100 skórek pierwszej klasy, gardząc gorszymi wyrobami. Firma poniosła szkodę, w wysokości 1:2000\$000.

Wywóz z Rio Grande do Sul

Starek «Assis» wywiózł do Rio de Janeiro i do Niteroi 19.320 ładunków ważących około 1.166 ton.

Nieszczęśliwy wypadek

W S. José do Norte, żona rolnika Mercia Antonia da Silveira, pani Nair Ondina, chciała się udać na konną przejażdżkę, do miejscowości Barra, zabierając przed sobą na leku swą 10 letnią córeczkę Ondinę. Zaraz przy wyjeździe, koń przestraszył się czegoś i zaczął się wspinać, stając dęba, co spowodowało upadek

pani Nair Silveira, która przyniosła swym ciężarem własną córeczkę, która uciernała zalamanie się kości w czasie i zwichnięcie kręgow pacierzowych, co spowodowało natychmiastową śmierć dziewczynki.

Konflikt w czasie balu

W Pelotas w czasie balu, przyszło do sprzeczki między Josem Moraes i Pedrem Ivo Coutinho. Z powodu podniecenia umysłów, przyszło wkrótce do wymiany strzałów, a kula ugodziła Pedra w obojczych. José został uwięziony a Pedra odwieziono do szpitala.

Eksplozja w Wytwórni Siły Elektrycznej w Nowym Hamburgu

W przeszłym tygodniu, w Nowym Hamburgu eksplodował w Wytwórni siły elektrycznej, kompresor powietrza. Młody Wolfram Seidel, syn dyrektora technicznego przedsiębiorstwa, który znajdował się wówczas w lokalu został rzucony siłą wybuchu na motor, który na szczęście nie znajdował się wówczas w ruchu. Ciężko ranny, został zaopatrzony przez dra W. Metzlera, a następnie przewieziony do domu swych rodziców. Eksplozja zniszczyła również część budynku fabrycznego.

Ofiara eksplozji

Pewna szwaczka, Cecilia Pereira, została silnie poparzona

z powodu wybuchu lampy naftowej. Ofiarę, odwieziono do szpitala.

Smutny koniec zbrodniarza

Niedaleko Livramento, w miejscowości Saladero Wilson, został pozbawiony życia, 25-letni urugwajczyk, nazw. Nator Ayres Vieira dos Santos, znany więcej pod przezwiskiem «Allemãozinho».

Allemãozinho, na którego sumieniu ciążyło zbrodni, znajdował się z wizytą, u jednej ze swych kochanek. Spotkał tam obecnego młodzieńca, inspektora policji Jacinto Moreira, który go wezwał by udał się z nim na posterunek policji, gdyż był uzbrojony w rewolwer Colta, 44 go kalibru i w drugi znacznie mniejszy. Zbrodniarz nie usłuchał wezwania, lecz cofnął się o parę kroków i pochwyciłszy jeden z rewolwerów, tkwiących za pasem, i rozpoczął strzelać do inspektora. Ten w obronie życia odpowiedział strzałami na strzały i wywiał się między obydwojema pojedynkiem, na bardzo krótki dystans. I wkrótce «Allemãozinho» dosięgnięty czterema pociskami leżał nieżywy na ziemi. Kula jedna dosięgła go rękę, druga w nogę, został również ranny w pierś, a ostatnia ugodziła go w lewe oko, powodując śmierć na miejscu. Inspektor Moreira, szczęśliwym trafem, nie poniósł ani jednej rany, tylko opończył którą miał na sobie, była przestrzelona w dwóch miejscach kulami.

«Allemãozinho» był procesowany w Vivera pod nazwą Nestora Silva, za dwa morderstwa, z których jedno zostało popełnione, w sposób rzeczywiście oburzający i okrutny.

Ulepszenia w municypjach

Staraniem prefekta, dra Ullisa Rodriguesa, miasteczko Santo Angelo, będzie wybrukowane i otrzyma wodociągi. Roboty koło tych ulepszeń już się rozpoczęły.

Argentyna

Wywiad udzielony przez ambasadora Assis Brasil.

Nadzwyczajny ambasador Brazylii w Buenos Aires, p. Assis Brasil, zapytany przez dziennikarzy, jaki cel ma misja, mająca udać się do Londynu, która wybiera się tam by w pierwszym miejscu oddać wizytę księciu Walji, odpowiedział, że misja brazylijska ma te same cele, jak bawiać obecnie w Anglii i misja argentyńska. Przy tej sposobności p. minister zauważył, że właściwie niema żadnych antagonizmów między dwoma krajami. Naprzykład, Brazylija wywozi do Wielkiej Brytanii odmianę mięsa, którego Argentyna nieprodukuje i które jest spożywane przez Anglików z wielką chęcią. Następnie p. Assis Brasil zapowiedział, że wyjedzie wkrótce do Rio de Janeiro, a powróci wkrótce do Buenos Aires, skoro tylko misja brazylijska spełni swój mandat

w Londynie.

Przyjęcie Ambasadora Assis Brasil

Po przybyciu do Buenos Aires ambasadora Assis Brasil, został przywitany przez korpus dyplomatyczny i szefa protokołu.

Wywóz Otrębów do Urugwaju

Rząd Urugwajski wydał z początkiem tego roku dekret, mocy którego przywóz otrębów i grysu do tej sąsiedniej Republiki jest dozwolony, oile zamówienia zostaną dokonane przez t-wa rolnicze, kooperatywy rolne, urzędy rolnicze dla popierania rolnictwa, rolników lub hodowców. Przed wysłaniem towaru, wartość jego ma być zbadana przez komisję urugwajską na miejscu. Niestety sąsiednia Republika Urugwajska, stała się obecnie zarzewiem rozpętanej polityki, co napewno wpłynie źle na stosunki handlowe tego państwa.

Wywóz Zboża na Daleki Wschód

W następstwie kontraktów zawartych przez firmy trudniące się handlem zboża, Bungay Born a także Dreyfuss y Cia został załadowanych w portach argentyńskich, w miesiącach lutym i marcu, 22 tysiące ton pszenicy, przeznaczonych dla wielkich miast w Szangaju w Chinach. Zamówienie nastąpiło wskutek wysłanych próbek pszenicy do tego miasta, gdyż pokazało się, że pszenica argentyńska przewyższa o wiele co do jakości australijską a jest przytem, znacznie tańsza

Pszczoły na usługach Rolnika.

Iż to można spotkać takich ludzi, którzy o pszczołach nie wiedzą nic więcej oprócz tego, że one robią miód i wosk.

Nikt może nie odnosi tak wielkiej korzyści z owadów miododajnych jak rolnik, który przede wszystkim powinien zaznajomić się z ogromnym znaczeniem jakie dla niego ma pszczoła.

Hodując pszczoły mamy podwójną korzyść: bezpośrednią i pośrednią. Korzyścią bezpośrednią to będzie miód i wosk. Gdyby jednak te produkty pszczele, które są dziś bajecznie tanie — podrożały dziesięciokrotnie — to i tak korzyść stałaby się porówna się z drugą korzyścią pośrednią t. j. zapyleniem kwiatów przez pszczoły o czym wielu nie wie. Powiedziałem — wielu — gdyż w przeciwnym razie pszczelarstwo wśród nas byłoby w innym niż dzisiaj poszanowaniu i lepszą otoczoną opieką. Pszczoł nie «trzymalibyśmy» tylko dla miodu i wosku, które to produkty naturalnie nie omieszka się wydrapać i sprzedać, pszczołki nasze nie cierpiałyby więcej zimna i głodu, nie pędziłyby marnego żywota w ohydnych, starych, zgn tych, dziurawych skrzynkach.

Najgorętszym moim życzeniem jest zwrócić uwagę Szan. Czytelnika na znaczenie jakie spełniają pszczoły w przyrodzie, wytłumaczyć mu, gdyby o tem nie wiedział, przypomnieć gdyby już nie pamiętał...

Wierzę, iż wszyscy rolnicy to zrozumieją i że u każdego z nich znajdzie się kilka uli, otoczonych troskliwą opieką. Za kłopoty i trudy pszczołki zabrzęca radość, przysporzą plonów i miód popłynie potokiem, słodząc gorzkie chwile życia.

Przystępując do wyjaśnienia zapyłania roślin za pośrednictwem pszczoł — zgóry sobie zdaje sprawę, że podejmuję się dość trudnej, bowiem proces zapyłania jest skomplikowany i dla tych, którzy mają słabe wiadomości z botaniki — rzecz nie łatwa do zrozumienia. Nie będę się wdawał w szczegóły, postaram się jednak w ogólnych zarysach wyświecić obrany temat tak aby Szan. Czytelnik zrozumiał o co mi chodzi.

Zacznę więc od najpotrzebniejszych nam wiadomości z botaniki, t. j. budowy kwiatu, poieważ stanowi on oś całego zagadnienia.

Dla przykładu weźmy kwiat jabłoni albo też pomarańczy. — Co tam zobaczymy? — Zobaczymy kilka pręcików z torebkami u góry; pręciki te otaczają pręcik grubszy, stojący po środku. Tenże pręcik na samym spodzie kwiatu jest zgrubiał w kształcie kuleczki, koloru zielonego. Każda z tych części ma swoje naukowe nazwy: i tak pręcik środkowy nazywa się SŁUPKIEM, górna jego część lepką i spleśzczona to ZNAMIE; dolna to ZAŁĄŻNIA; zawartość załączni stanowią ZAŁĄŻKI; pręciki dookoła słupka to PRĘCIKI Z PYŁNIKAMI, we wnętrzu których znajduje się pyłek zapyłający (gdy pręciki są rozwinięte i dojrzałe). Pręciki i słupki można powiedzieć, że to treść kwiatu, to jego tak zwane organy rozrodcze. Inne części kwiatu nie obchodzą nas, bo nie odgrywają roli przy zapyleniu. Po zapyleniu kwiat traci białe płateczki czyli koronę, pozostaje tylko załącznia z wędniejącym słupkiem i pręcikami. Załącznia mała rozrasta się, twardnieje i staje się OWOCEM; wewnątrz załączni czyli załączki wytworzą NASIONA. A żeby z tej załączni mógł rozwinąć się owoc, a z załączków nasiona, trzeba koniecznie żeby pyłek w pylnikach zawarty upadł na znamie słupka, przedostał się do załączni i pobudził młode załączki do rozwoju. Gdy to się stanie — mówimy, że kwiat jest ZAPYLONY.

Jednakże zapylenie takie nie jest odpowiednie dla owocu, a to dlatego, że PYLEK NIEBYŁ OBCY, ale pochodzący z tego samego kwiatu. Innymi słowy — aby kwiat wydał normalne nasiona i owoce bezwarunkowo wymaga się, aby pyłek z jednego kwiatu upadł na znamie drugiego. Jest to zapylenie krzyżowe. Jest to zapylenie krzyżowe, albo krótko — KRZYŻOWANIE.

Krzyżowania, skuteczniejsze: wiatr i owady. Żyto np. jest wiatropylne, to znaczy zapylane za pośrednictwem wiatru. Każdy chyba widział w czas kwitnienia żyta żółty pyłek unoszony przez

wiatr, pyłek wówczas bywa przenoszony z jednych kłosów na drugie, w tym wypadku także odbywa się krzyżowanie. Jeżeli w tę porę wypadną deszcze, rozumie się, że zapylenie nie jest dokonane, bowiem pyłek wilgotny, nie może unosić się w powietrzu, skutkiem czego żyto się wtenczas nie udaje.

Inne rośliny, jak: ogórki, cebula, dynie, maliny, krzewy winne, jabłonie, grusze, wiele kwiatów ozdobnych, hreczka itd. są zapylane wyłącznie przez owady, a w szczególności przez pszczoły.

Jak to się dzieje, że pszczoły skuteczniejsze krzyżowanie tych roślin? — Rzecz prosta: pszczoła żyje tylko kosztem rośliny, z której pobiera soki, pożywny sok, tak zwany NEKTAR i pyłek potrzebny do karmienia młodego czerw i pszczołek. Pszczoła zwabiona zapachem i barwą kwiatu siada na nim i wsuwa swój języczek aż tam gdzie znajduje się nektar, t. j. na dno kwiatu. Jeżeli poszukuje pyłku, potracą pręciki, z których wysypuje się pyłek i obsypuje ciało pszczoły. Tak obsypana pszczoła zgarnia ow pyłek przednimi nóżkami, uciska go w kuleczki, przylepiając do tylnej pary nówek. Kiedy z kolei pszczoła znajduje się na innym kwiecie, przenosi bezwiednie wraz z sobą pyłek, który padnie na lepkie znamie i tak krzyżowanie jest dokonane.

Rzecz godna uwagi: kwiat ZOSTANIE ZAPYLONY TYLKO PYŁKIEM TEJ SAMEJ ROŚLINY, to znaczy pyłek jabłoni zapyła tylko jabłoni, nigdy grusze, hreczkę i t.d. (istnieje wyjątki). A co ciekawsze: pszczoła zbierając pyłek albo nektar, ZBIERA ZAWSZE Z ROŚLIN TEJ SAMEJ ODMIANY, nigdy się nie pomyli, czego nie można powiedzieć o innych owadach.

Czy świat zmieniłby się choć trochę, gdyby wyginęły pszczoły? — zapyta Sz. Czytelnik.

— Ogromnie. Proszę posłuchać co pisze na ten temat nasz znakomity pszczelarz k. A. Margoniński: «Gdyby wyginęły pszczoły i inne owady zapyłające kwiaty, zaginęłyby wkrótce wszystkie rośliny o pięknych kwiatkach, gdyż bez owadów nie mogłoby odbyć się zapylenie, a bez zapylenia nie byłoby nasion. Więc

zaginięłyby w polach rośliny pożyteczne: koniczyzna, esporceta, tataraka, na łąkach wyniszczłyby wszystkie kwiecie, takstojne i różnobarwne, a nasze pola, łąki i ogrody wkrótce stałyby się jednobarwnym zbiorowiskiem traw i łądzy, podobnym do zagonu konopi czy sitowia. I ujrzelibyśmy ziemię odartą z ziół i krzewów kwitnących. I wyginęłoby mnóstwo drobnego ptactwa, żywiącego się przeróżnymi nasionkami.

Świat odarty z piękna barw stałby się nudnym i jednostajnym, pozbawionym uroku, a przecież musieliśmy codzień na niego patrzeć, a następne pokolenia znalazłby kwiaty już tylko z obrazków i zobojętniałoby na piękno przyrody.

Po dwóch lub trzech pokoleniach wyginęłyby drzewa owocowe, a człowiek przestałby je pielęgnować, gdyż nie rodziłyby owocu, na ziemi oprócz drzew iglastych pozostałyby tylko drzewa o kwiatkach wiatropylnych oraz te, które mnożono by moralnie z gałązek i korzonków.

Czyż życie na ziemi po wyginieciu pszczoł nie straciłoby wiele powabu?

Pomyślmy o tem!.. zajmijmy się pszczołami, o które dotychczas troszczyliśmy się tak mało!

Niejednemu może będzie wydawać się to wszystko dziwnem i nieprawdopodobnem. Nie wszyscy zechcą tak łatwo uwierzyć, albowiem upartych nigdzie nie brak. Niech ci raczą wielzić, że to wszystko jest prawdą, że są na to liczne dowody przekonujące nas aż nadto, iż oprócz miodu i wosku pszczoła przynosi nam korzyści uboczne, stokroć cenniejsze.

Kto by jednak miał czas i dobre chęci, mógłby przeprowadzić u siebie takie n. p. doświadczenie: jedno półko zasiane hreczką niech okryją siatką drucianą, tak aby pszczoły nie miały dostępu; drugie takie same pozostawić z łatwym dostępem dla pszczoł. Proszę następnie porównać zebrane plony z tych półek. Półko pierwsze z pewnością wyda marne, nieliczne ziarenka. Można by w podobny sposób zrobić próbę z ogórkami, malinami, z drzewami owocowymi i t. d.

Niektóre dowody pożytku z

pszczoł przy zapyleniu kwiatów przytaczam z dzieła ks. Margonińskiego:

1) Na wyspie Gwadelopie krzewy kawowe i kakaowe poprzednio zapylane przy pomocy ludzi po sprowadzeniu pszczoł dają trzykrotnie więcej ziarna i o wiele dorodniejsze niż poprzednio. Od tej pory kawa i kakao spadły w cenie tak, że nawet ludziom niezamożnym służą za pożywienie.

2) W Australji koniczyzna biała rosła dawniej bujnie i kwitła, ale nie wydawała nasion i australczycy byli zmuszeni co rok sprowadzać je z naszej części świata. Od czasu jednak, gdy sprowadzili pszczoły, mają obfitość nasienia koniczyzny.

3) Właściciel dużego ogrodu w Anglii spostrzegł, że drzewa w pobliżu pasieki dawały o wiele więcej owoców od innych, pochodziło to stąd, że w czasie kwitnienia niebo było zasępione i pszczoły nie odlatywały daleko od uli.

4) Pole z osparceta podzielono na dwie połowy i jedną połowę nakryto siatką; z pod siatki zebrano zaledwie jedną garstkę nasienia, a z pod połowy nienakrytej 300 litrów.

Szanowny Czytelniku jeżeli raczył niniejszy artykuł przeczytać z uwagą i do ko ca, zapewne przekonał się, że warto naprawdę hodować pszczoły, że słusznie należy im się jaknajwiększy szacunek, jaknajrychlejsza opieka.

Szki, jeżeli nie tysiące kolonistów artykułu tego z pewnością czytać nie będą, bo nie wszyscy prenumerują «Gazetę Polską» a chodzi mi o to, aby jaknajwiększa ilość kolonistów mogła zapoznać się z doniosłością pszczoł. Wielką więc przysługę naszemu rolnictwu i naszym niezamordowanym pszczołkom zrobi ten, kto nie tylko przeczyta ten artykuł, ale pouczy drugich, da «Gazetę» do przeczytania.

Niechaj więc o zasługach pszczoł dociera jaknajdalej, niech obojętnych zmusza do myślenia a wrogów tych pracowniczek — przemieni w ich obrońców!

Józef Źwikła.

Bić się będziemy do ostatniego

Na zjeździe delegatów Towarzystwa Powstańców i Wojaków obwodu kaszubskiego i Kartuzach uchwalono następującą rezolucję:

«My, pomorscy powstańcy i wojacy, poświadczamy uroczystość:

Niemcy pragną oderwać Polskę Pomorze. W całym świecie rozpoczęli na nowo szaloną — wprost agitację, celem rozwalenia polskiego muru granicznego na Pomorzu.

Wzywamy cały naród, by jasno, twardo i stanowczo oświadczył światu całemu: dość tych krętałów politycznych Niemiec. Ani pędzi ziemi nie oddamy Niemcom, a w razie potrzeby bić się będziemy do ostatniego żołnierza, do ostatniego naboju i do ostatniego konia o całość granic odwiecznie polskiego Pomorza.

Wzywamy naród francuski, by potępił zachowanie się niektórych polityków francuskich, którzy chcieliby zadoczyć Niemców oddaniem Pomorza. Bo zmiana granic na wschodzie Niemiec w dalszej konsekwencji przyniosłaby i zmianę granic Alzacji, co stanowiłoby nową inwazję prusactwa do Francji. My uroczysto oświadczamy, że gdy pierwszy żołdak pruski postawi stopę swą brutalną na ziemi francuskiej, to wszystkich lud polski, a za nim i cały naród polski, — chwyci za broń, ale żądamy od narodu francuskiego i od miarodajnych czynników rządowych we Francji by wreszcie krótko i węzłowato powiedzieli Niemcom, że naruszenie granic Polski ze strony Niemiec pociągnie za sobą przekroczenie granicy niemieckiej przez wojska francuskie. Gdy to nastąpi, stanie się że naród francuski i polski wspólnymi siłami pokona wspólnego wroga ostatecznie.

Tak nam dopomóż Bóg!

Za wolność! — Towarzystwo Powstańców i Wojaków.

Miliony par butów z Polski do Ameryki.

Poraz pierwszy zapewne w dziejach Polski do załatwienia mamy fakt eksportu obuwia. «sta» znajdująca się w Chełmie, pod Krakowem, wysłała w tych dniach na zamówienie rodaków naszych pierwszy transport 5.000 par obuwia do Ameryki. Jest to niebawem zapewne zdarzenie w historii eksportu polskiego i mieć będzie niewątpliwie również pewien wpływ na dalsze ukształtowanie się tegoż.

Przy sposobności kierownictwo fabryki donosi, że została zorganizowana stała komunikacja okrętowa pomiędzy Gdynią a głównymi portami zagranicznymi świata. Mianowicie z portu macierzystego Gdyni wyruszy pod polską banderą, co kwartał statek, zabierając do miliona par obuwia, wyrabianego w fabryce w Chełmie pod Krakowem a więc słusznie noszących «Made in Poland» stempel.

Śluby w pociągach kolejowych

W ostatnich czasach sensacja Ameryki były śluby, odbywające się w samolotach, szybujących w powietrzu. Po kilku takich wypadkach, sensacja spowszedniała i Ameryka wymyśliła sobie na jej miejsce nową.

Oto od 10 dni odbywają się w Stanach Zjednoczonych śluby w pociągach kolejowych. Różne towarzystwa kolejowe skonstatowały, że niejednokrotnie podczas długiej podróży w pociągu nawiązuje się pomiędzy podróżnymi nie żywej sympatii, która przeistacza się wkrótce w narzeczeństwo, postanowiły ułatwić szczęśliwe zakończenie takiej idylli kolejowej młodym parom. I obecnie w każdym pociągu takiej linii, najdłuższej ze wszystkich: Nowy Jork — San Francisco, zainstalowano urząd stanu cywilnego. W urzędzie tym upoważniony do tego funkcjonariusz udziela na prośbę ślubu narzeczonemu, którym należy na pośpiechu.

Inowacja ta zyskała odrazu duży sukces, o czym świadczy fakt, że w przeciągu 10 dni od wprowadzenia jej 78 par podróżnych zawarło związek małżeński w pociągu.

Ameryka, która dąży zawsze do dzierżenia palmy pierwszeństwa we wszystkich wynalazkach i rekordach, pójdzie niewątpliwie jeszcze dalej w swojej pomysłowości w owej dziedzinie matrymonialnej. I wkrótce niechybnie urządzi specjalne biuro rozwodowe w pociągach kolejowych. W ten sposób młoda para, która w czasie podróży nawiązała znajomość zaręczyła się i weszła w związek małżeński, będzie mogła również w błyskawicznym tempie w tymże samym pociągu kolejowym uwolnić się od więzów, które lekkomyślnie na siebie włożyła.

Pierwsza sprawa radiowa w Warszawie

Sąd grodzki w Warszawie ma do rozpatrzenia pierwszą sprawę radiową. Oskarżoną jest p. Włodarczykowa, słuchaczka radia oraz dr. Stępowski, radiokronikarz stacji warszawskiej. Pozywa ich do sądu p. C. Kalaga, który pewnego razu siedząc przy radju usłyszał w «skrzynce pocztowej» list p. Włodarczykowej skarżącej się na gospodarza domu (Kalagę), że zerwał jej antenę. Po tem następowały osobiste złośliwe uwagi dr. Stępowskiego, p. Kalaga twierdzi, że nie kazał anteny zerwać i wobec tego żąda ukarania p. Włodarczykowej za zniesławienie, a dra Stępowskiego za obrazę.

Prasa warszawska komentując tę sprawę dodaje, że dr. Stępowski słynie ze złośliwych odpowiedzi. Jest to ten sam radiokronikarz, który — jak to w swoim czasie pisaliśmy — oświadczył pewnemu proboszczowi z prowincji, skarżącemu się na monotoność audycji radiowych, że «zagranicą wynaleziono różnokolorowe pastylki, po zażyciu których człowiek może być wprowadzony w nastrój wesoły, bądź smutny, bądź sentymentalny, czy poważny. Wystarczy tylko zażyć właściwą pastylkę, co księdzu polecam».

Egzekucja, jakiej jeszcze nie było.

Z wyroku G. P. U. rozstrzelano w Moskwie 35 „kontrrewolucjonistów“

Zrzadka tylko i bardzo niekompletnie dochodzą do nas wiadomości o tem, co dzieje się w „bolszewickim rajku“, zbudowanym na hasłach wolności i równości wszystkich. Wiemy już o tem doskonale, że hasła te stały się krwawą parodią. Z tego jednak o czem skąpo dowiadujemy się, można sobie wytworzyć obraz tragiczny, że obecnie w Rosji terror czerwony dochodzi do zenitu. Nowym dowodem tego jest wiadomość, która nadeszła z Moskwy.

Oto toczył się tam w tempie bardzo przyspieszonym wielki proces przeciw 75 ciu urzędnikom sowieckim, oskarżonym — jak brzmiał akt oskarżenia — „o kontrrewolucję i organizowanie sabotażu zarządzeń władz centralnych na Ukrainie, Białej Rusi i Kaukazu“. W wyniku procesu 35 ciu wśród oskarżonych skazanych zostało na śmierć przez rozstrzelanie, 22 na 10 lat więzienia, a 18 na 8 lat więzienia każdy.

Wyrok śmierci wykonano natychmiast po decyzji sądu.

Moskwa. — (PAT). — Wbrew powszechnym oczekiwaniom, los 75 wyższych urzędników resortów rolniczych ZSRR, republik Ukrainy i Białej Rusi sowieckiej, oskarżonych o tworzenie organizacji sabotażowej w rolnictwie, został zdecydowany nie na jawnym procesie, ale na posiedzeniu kolegium G. P. U.

35 oskarżonych skazano na karę śmierci, a pozostałych 40 na więzienie od 8 do 10 lat. Wyroki śmierci o świcie wykonano. Wśród rozstrzelanych znajduje się m. in. b. zastępca komisarza ludowego rolnictwa Konar-Golaszczuk i b. zastępca komisarza ludowego domów państwowych Kowarskij, a także szereg wyższych urzędników sowieckich. Jest to pierwszy w historii wyrok stracenia tak wysokich dygnitarzy.

RADJO WYLECZYŁO OBLĄKANEGO.

Montreal. — Zastosowanie krótkich fal radiowych wyleczyło z obłądzenia kilku pacjentów tutejszego szpitala dla umysłowo chorych. Dr. Simpson z Dayton O. donosi o skutecznym wyniku zastosowania 30 metro- wych fal radiowych dla leczenia obłądzenia.

NOWA KONSTYTUCJA INDJI.

Londyn. — Rząd brytyjski powoła w najbliższym czasie komisję mieszaną w składzie reprezentantów Izby Gmin i Izby Parów, celem opracowania nowej konstytucji Indji, a to na podstawie federacji, zgodnie z wytycznymi, ustalonymi przez ostatnią konferencję Okrągłego Stołu. Projekty konstytucji mają być ukończone do jesieni b. r.

tem zaś będzie mi to bardzo łatwo i do starego zamku wejść i tam zapieczętować wszystkie pisma tajemniczego towarzystwa. Ci strasni ludzie sprzyśgłi się na mnie, a to jest wielka zbrodnia, bo ja kieruję losami państwa.

Ella odetchnęła.

Jej niebaczne słowa nie znalazły na szczęście odbicia. Podniosła się więc ze swego miejsca.

— Czy gniewasz się na mnie? — spytał minister tonem bardzo kochającego małżonka.

— Musiałabym to właściwie zrobić — brzmiała jej odpowiedź — ale ponieważ ty wdzierasz się w moje myśli muszę więc łaskę dać pierwszeństwo przed prawem.

Błyszące oczy ministra spoczęły namiętnie na podnieconej twarzy pięknej żony.

— Przecież towarzyszę ci zawsze! — zawołał gorąco.

— To będzie mi zawsze przyjemnem — odparła udobruchana. Podała mu rękę, którą okrył gorącymi pocałunkami. potem zaszeleściła suknią po podłozie i piękna pani udała się przez wąski korytarz do swych pokoi. Zewnątrz w podwórzu stali służący. Niektórzy z nich, a z nimi i wesola Lizeta, odważyli się wejść po schodach na górę i słuchali tu z podziwienia godną gorliwość.

— No, to była burza! — rzekła Lizeta trzęsąc głową. Nie można wprawdzie zrozumieć, ale podniesione głosy mówią dosyć dużo.

— Jego ekscelencja była poirytowana. — Całkiem słusznie! sądził kamerdyner. — Proszę zważać panienczko na to, com powiedział.

Lizeta śmiała się.

— Oż znowu — mówił inny — takie sceny nie są przecież rzadkością, a zawsze pani ma słusność, bo nie da sobie w kaszę napluć.

Kamerdyner zrobił wprawdzie przy tem bardzo niepewną minę, ale wymknął się powoli stąd, — dowód, że uważała blache swoje twierdzenie. Także i obie panny służące oddaliły się, ale poszły tylko do innego skrzydła pałacu, gdzie znajdowały się pokoje ich pani. Przyszedszy tu, udały się do swego pokoju, aby stąd na jej pierwsze dzwonicie zjawić się w apartamentach pani. Na razie panowała cisza. Minister i jego małżonka rozmawiali dalej, a rozmowa obracała się około wolnomularzy.

Lizeta wzdychała. — Gdybym tylko wiedziała, jak zyskać dla siebie Fryca — powiedziała po krótkiej przerwie. — To jest człowiek, którego ja lubię — z tym można coś zrobić! — No, przecież jest dosyć często w pałacu, gdy idzie tu przez przedpokój, zatrzymaj go więc, a wtedy zaczniesz już rozmowę. — Tego próbowałam już dawno — mówiła Lizeta — ale on jest tak tylko powierzchownie odważny, bo wobec dziewczyny zdaje się straszny niedołęgą. Zwykle idzie przy mnie milcząc, to znaczy — że wita grzecznie.

I to wszystko.

Raz zaczęłam go, ale otrzymałam krótką tylko odpowiedź.

— Pewnie nie miał czasu?

— Tak, to powiedział, ale zdaje mi się, że to nieprawda. Poszedł potem do stajni, a tam przecież nie pali się tak bardzo robotą.

— Czy ma już może narzeczoną?

— W to nie wierzę mówiła Lizeta — jest już tu długi czas i nie otrzy-

Ella uderzyła konia ostrogami, aby się rzucić między męża i Franka. Lecz i ona wstrzymała się widząc spojrzenie Franka.

— Te oczy — te oczy — całkiem jak tamten — czy to była groźba? — szeptała.

Oczywiście, że całą scenę widziała służba.

Wszyscy szeptali o tem — rzecz niesłychana — pan chciał uderzyć i nie uderzył.

Wszyscy oni znali już charap ministra, nawet najstarszy stajenny — a Franka minister nie uderzył.

Najwięcej dziwiła się temu Lizeta, która nieraz dostała od pana i pani, a tembardziej podziwiała ukochanego Franka, który nawet panu swemu imponuje.

Niebawem wróciło małżeństwo z wycieczki.

Minister był w złym humorze, a gdy pachołek zawłócił konie do stajni, zwrócił się do żony, która chciała wejść do pałacu.

— Proszę cię do siebie — rzekł głosem zapowiadającym burzę — mam z tobą do pomówienia.

— Czy to takie pilne? — spytała przez ramię.

Głos jej był pełen pogardy.

Twarz jego znowu stała się zieloną.

— Tak jest kochana.

Ella zdawała się nie bardzo chcieć spełnić jego życzenia. Lecz obejrawszy się zobaczyła niedaleko służbę stojącą w grupie.

Chcąc uniknąć skandalu włożyła końce palców na zaofiarowane jej ramię i wnet znikła oboje w przedsionku.

Służba popuściła sobie języki.

— O, to będzie burza — rzekł kamerdyner do Lizety — coś się panu nie podobają jazdy z Frankiem.

Lizeta zmarszczyła się.

— A co to was obchodzi? — spytała.

On zbliżył się do niej.

— Bo zaraz będzie po wszystkim — rzekł — Franka odprawia i wtedy może wy przestaniecie troszczyć się o niego, a trochę pomyślicie o mnie.

Spojrzała na niego szyderczo.

— Oczywiście mówił on — przecież co innego kamerdyner, a co innego chłopak stajenny.

Lizeta z kokieterją podniosła głowę.

— Naprawdę? — rzekła — a ja za niego dałabym dziesięciu takich zarozumiałych jak wy.

Kamerdyner był zły.

— Pożalujesz panną! — rzekł — pan mnie bardzo lubi.

— A pani mnie — śmiała się Lizeta. — Nie bójcie się, ani Franka, ani mnie nie wyrzucą.

Dygnęła szyderczo i ze srebrzystym śmiechem poleciała na schody.

Kamerdyner cofnął się zawstydzony, bo i koledzy zaczęli z niego szydzić.

Na górce zaś rozmawiali małżonkowie ze sobą. Służba dobrze mówiła, że będzie burza. Zawsze tak było gdy minister pozieleńiał.

KOSZTY UTRZYMANIA W POLSCE.

Zyjemy w takich czasach, że każdy grosz mniej lub więcej wydany na potrzeby codziennego życia wielką odgrywa rolę, bo z każdym groszem liczyć się trzeba. Więc nie napróżno ludzie interesują się pytaniem, ILE TEŻ TO POTRZEBNA PIENIĘDZY NA SAMO PRZEŻYCIE NA OPĘDZENIE NAJNIEZBĘDNIJSZYCH KOSZTÓW UTRZYMANIA. Wszyscy stawiają sobie nieraz pytanie: zdrożało czy staniało i o ile?

Nie też dziwnego, że każde państwo robi stale i systematycznie dokładne i szczegółowe obliczenia kosztów utrzymania, aby zdać sobie sprawę z tego, w jakich warunkach miliony istot ludzkich żywot swój spędzą. Do tych państw należy i Polska, to też każdej chwili możemy sobie na powyższe pytania dokładną i ścisłą dać odpowiedź.

Jakkolwiek ludzie na różne rzeczy pieniądze wydają, najważniejszy jest atoli koszt życia, czyli to, co człowiek poprostu wydać musi na jedzenie.

Jak się ta sprawa przedstawia w Polsce? Zdrożało czy staniało i o ile? Otóż, jeżeli damy na to porównamy koszt utrzymania z roku 1927, a więc zaledwie pięć lat temu i obecnie, to przyjdzie do przekonania, że dzisiaj żyje się w Polsce taniej, BO CO W R. 1927 KOSZTOWAŁO 100 ZŁOTYCH — OBECNIE KOSZTUJE TYLKO 73 ZŁOTO, jeżeli idzie o ogólny koszt utrzymania, ale przecież podstawą wszystkiego jest jedzenie, na którym sobie bez szkody dla zdrowia i sił do pracy wiele oszczędzić nie można. Otóż należy zaznaczyć, że od r. 1927 wszystkie rodzaje żywności tak w cenie spadły, że TO ZA CO PŁACIŁO SIĘ WTEDY 100 ZŁOTYCH — KOSZTUJE OBECNIE TYLKO 58. Cyfry te odnoszą się do Warszawy, to też byłoby rzeczą ciekawą dowiedzieć się, co te same artykuły spożywcze kosztują w innych wielkich miastach europejskich, aby się dowiedzieć, czy w Warszawie żyje się taniej, czyli też może drożej. Otóż 1 kg. chleba żytniego, którego ludzie spożywają znaczne ilości, kosztuje w Warszawie 25 groszy, w Berlinie 70 groszy, w Pradze 58 groszy, a w Wiedniu 76 groszy. Kilo ziemniaków kosztuje w Warszawie 9 groszy, Berlinie — 12, a Pradze — 19, w Wiedniu — 21, w Paryżu 35, w Rzymie zaś 21 groszy. I tak jest z licznymi artykułami spożywczymi, z czego wynika jasno, jak na dłoni, że życie w Warszawie jest najtańsze.

Ale przyjrzyjmy się teraz cenom rozmaitych artykułów człowieka do życia potrzebnych, bez których obyc się nie można i zobaczmy znowu, gdzie w Polsce jest najtaniej, a gdzie najdrożej, ponieważ nie we wszystkich częściach kraju obowiązują te same ceny.

A więc: kilo chleba żytniego pętlowego w Warszawie kosztuje 35 groszy, w Sosnowcu 28, we Lwowie zaś 38. Litry mleka kosztuje w Warszawie 31 groszy, w Łodzi — 25, a na przykład w Wilnie i Poznaniu tylko 20 groszy. Mięso wołowe jest najdroższe w Poznaniu i Katowicach, ponieważ kosztuje złoty i 60 groszy, na-

tomiast najtańsze w Częstochowie, ponieważ kosztuje tylko 80 groszy.

Weźmy jeszcze dla przykładu słoninę soloną, która w Wilnie, Katowicach i Krakowie kosztuje 2 złote, zaś w Warszawie i Bydgoszczy tylko złoty i 80 groszy. Cena jaj jest prawie wszędzie ta sama, bo wynosi od 12 do 15 groszy.

Aby atoli mieć lepsze pojęcie o kosztach utrzymania w Polsce, byłoby rzeczą dobrą porównać nasze ceny z cenami w innych krajach, np. w Stanach Zjednoczonych Am. Półn., gdzie tak silnie panuje przesilenie i gdzie tylu naszych rodaków stale przebywa. Otóż zobaczmy, co główne artykuły spożywcze kosztują w Polsce i przeliczmy na centy amerykańskie, a zobaczymy, że w Polsce życie jest bardzo tanie. Bo oto najdroższe jest mięso wołowe w Poznaniu, gdzie kilo kosztuje 1 złoty i 60 groszy, ale to wynosi zaledwie około 18 centów amerykańskich. Kilo kiełbasy wieprzowej kosztuje w Polsce najwyżej dwa złote, to znaczy nieco więcej, aniżeli 22 centy.

Przejdźmy teraz do cen UBRANIA tutaj nie wystarczy podać kosztu gotowych garniturów, trzeba za notować również i ceny materiałów, służących do wyrobu odzieży. Otóż na uwagę zasługuje następująca lista cen:

1 metr kamgaru kosztuje 30 zł. (lichsze gatunki można wszakże mieć już od 17 zł.)
1 metr szewiotu kosztuje 21 zł. (lichsze gatunki od 10 zł.)
1 metr madapolamu kosztuje 1 zł. 45 gr.
1 metr kretonu kosztuje 1 zł. 80 gr.
1 para pończoch (fil decosse) kosztuje 2.50 zł.,
1 para pończoch (sztuczny jedwab) koszt. od 2 zł.
1 para skarpetek kosztuje 1 zł.
Koszula męska kosztuje sztuka od 8 zł.
Garnitur marynarkowy można otrzymać za cenę od 70 zł. (gotowy).
Garnitur marynarkowy na obstalunek kosztuje 160 zł. (pierwszy gatunek).
Kamasze męskie chromowe — para 22 25 zł.
Zelówka kosztuje 4,5 zł.

Zaznaczyć atoli należy, że są to ceny warszawskie, na prowincji bowiem ceny niektórych materiałów są mniejsze, do 15% niższe, a to z tych przyczyn, że koszty handlowe są mniejsze. Obuwie jest na prowincji również o 15% tańsze, zelówki zaś kosztują 3.50 zł., a nawet 3 — zł.

Komorne wynosi w wydatkach każdego człowieka pozycję bardzo ważną, to też zachodzi pytanie, ile czynszu trzeba w Polsce opłacać. Otóż w Warszawie są następujące średnie ceny mieszkań (mieszkań głównie robotniczych).

1 izba miesięcznie — około 20 — 25 zł.
2 izby (1 pokój z kuchnią) miesięcznie — około 40 — 45 zł.

3 izby miesięcznie — około 60 — 70 zł.
4 „ „ — „ 70 — 120 zł.
5 „ „ — „ 100 — 150 zł.

Na prowincji mieszkania są o połowę tańsze, a czasami nawet o 60%. W Łodzi komorne za jedną izbę wynosi miesięcznie 10 — 15 zł.

W Poznaniu komorne za jedną izbę wynosi miesięcznie 12 — 16 zł. (2 izby — 20—25 zł.)

W Katowicach za 3 izby, to zn. 2 pokoje z kuchnią trzeba zapłacić miesięcznie 30 zł.

Co do rozrywek, to zaznaczyć należy, że teatr kosztuje za miejsce siedzące od 80 gr. do 2 50 zł. (najdroższe miejsca dochodzą do 10 zł.) Za wejście do kina płaci się od 50 gr. do 3.50 zł. (Najdroższe miejsca w najdroższych kinach — 4 zł.)

Co do ogólnych kosztów utrzymania, to trudno jest powiedzieć, ile musi miesięcznie wydać na siebie jeden dorosły człowiek, ponieważ zależy to ogromnie od wymagań i potrzeb; wiadomo, że co jednemu wystarczy przy skromnych wymaganiach do życia, to inny będzie uważał za nęlgę. Koszt utrzymania zależy bowiem od tego, jak kto mieszka, jak się ubiera, ile i co je i t.d. Żadnych, zupełnie ścisłych danych co do ogólnych kosztów utrzymania dać nie można, ponieważ mogłyby się łatwo okazać niedostateczne lub zgola fałszywe.

Pewne pojęcie o kosztach utrzymania zarówno w Warszawie jak i na prowincji, może nam dać poniższe zestawienie kosztów wyżywienia jednej rodziny, złożonej z dwojga rodziców i dwojga dzieci. Koszt wyżywienia tej rodziny wynosi w Warszawie miesięcznie około 84.62 zł., a mianowicie:

37 kg. chleba żytniego po 32 gr. za kg. zł. 11.84
7 1/2 kg. maki pszennej po 60 gr. za kg. zł. 4.50
1 1/2 kg. kaszy pszennej po 35 gr. za kg. zł. 0.53
1 1/2 kg. fasoli po 55 gr. za kg. zł. 0.83
2 kg. ryżu po 1 gr. zł. za kg. zł. 2 —
45 kg. ziemniaków po 9 gr. za kg. zł. 4.05
25 l. mleka po 30 gr. za litr zł. 7.50
50 sztuk jaj po 14 gr. za sztukę zł. 7.
2 kg. masła po 3 zł. za kg. zł. 6 —
3 kg. słoniny po 1.80 zł. za kg. 5.40
2 kg. kiełbasy po 2 zł. za kg. 4
10 kg. mięsa po 1.40 zł. za kg. 14
5 kg. cukru po 1.45 zł. za kg. 7.25
1/4 kg. herbaty po 20, zł. za kg. 5.
1/2 kg. kawy po 8. zł. za kg. zł. 4
2 kg. soli po 36 gr. zł. za kg. 0.72
Razem zł. 84.62

Te same produkty na prowincji można dostać za 70, a nawet 64. złote.

Gdyby ktoś chciał sobie jeżenie urozmaicić (kapusta, śledzie, ryby, warzywa, ser i t.d.) to może z podanych powyżej artykułów spożywczych niektóre porcje zmniejszyć, kupując za te same pieniądze inne, bardziej mu do gustu przypadające.

Lecz ona nie bała się go — była zawsze panią sytuacji. Minister nie przemówił zaraz, lecz chodząc po pokoju i bębnił palcami o szybę by się uspokoić.

Ona zaś siadła bawiąc się trzciną.
— Czy długo mam czekać? — spytała. — Bucik mię gniecie — nie chcę dla twojego kaprysu dłużej cierpieć.

On odwrócił się.
— Czy odpowiesz mi na to — rzekł — dlaczego się zawsze każesz odprowadzać Frankowi?

— Mówiłam ci. Chodzi o to, aby się Soliman do mnie przyzwyczail, bo później sama będę na nim jeździć.

— Czy stary stajenny nie może z tobą jechać?

— Nie. Azak rzuci starowinę.

— Kiedy ja nie pozwolę — wrzasnął minister — żeby ten Franek z tobą jeździł!

— Nikt inny nie może — rzekła spokojnie Ella.

— Wszystko jedno. Ale to niesłychane!

— Powiedz lepiej, żeś zazdrośny — rzekła złośliwym.

Minister zaśmiał się ohryplym z wściekłości głosem.

— O pacholka zazdrośny — śmiał się.

Ale w nim kotłowało.

— On już z tobą nie będzie jeździł — rzekł — a na koniec miesiąca pójdzie precz.

— On będzie ze mną jeździł, jak zwykle — odparła zimno i stanowczo — a na koniec miesiąca nie pójdzie precz.

Minister zbladł.

— Ella! Ty się ważysz?!!! — wrzasnął.

— Tego sobie życzę — odparła znowu zimno — a jeśli temu swego nie zmienisz — ja wracam do domu.

— To znaczy, że mię opuszczasz?

— Jeśli się nie zmienisz, tak. Wiesz, że od śmierci wuja nam swój majątek i nie jestem od ciebie zależna.

Słowa te wróciły ministrowi równowagę.

— Tego nie zrobisz, Ello! — rzekł.

— Jeśli nie zmienisz postanowienia, zrobię — odparła.

— Więc ja sam będę z tobą jeździł na spacer! — zawołał wyskakując ze skóry.

— Jak uważasz — odparła.

Wiedziała, że on nie długo by wytrzymał.

On uznał, że ona obstaje przy swoich prawach.

— Ten pacholek odważył się spojrzeć na mnie arogancko — zawołał znowu z wściekłością.

— Popatrz na ciebie z siłą — rzekła — to jest wszystko.

— Nie — to jeszcze nie wszystko — odparł rozwścieklony — ty chciałaś go uchronić od zasłużonego uderzenia — widziałem to dobrze!

— Nie może być? A może jeszcze co widziałeś też?

— Oczywiście — po co przecie zbliżyłaś się.

— Jak uważasz — czy audjencia skończona?

— Ello! Nie doprowadzaj mnie do wściekłości!

— Spróbuj wyrzucić ją na mnie. Może mnie chcesz biec? — Wyglądał

tak — bij — jutro stolica będzie mówić o tem, że minister bił swoją żonę, a ona go opuściła!

Ella widziała, że zwyciężyła. Minister spokorniał.

— Nie bój się — rzekł — nigdy ciebie się nie dotknę.

— Tem lepiej dla ciebie — odparła — a teraz chcę aby Franek został przy naszej stajni — słyszysz?

Rzucił się jak wściekły, ale potakiwał.

Ona spojrziała na niego szyderczo.

— Taki jesteś potężny — rzekła — a jednak są ludzie, którzy z ciebie szydzą i walczą przeciw tobie.

On spojrział na nią.

— Nie wiesz o kim mowa? Czy trzeba ci przypominać, że to mason?

Oni odważyli się wtargnąć do Adlersberg i przeszukiwać twoje korespondencje! — a ty ich nie możesz ukarać!

Minister spojrział na nią zdziwiony.

— Skąd wiesz, że ja nie na to nie robię?

— Bo milczysz — wyrzekła — gdybyś był ich zniszczył, byłbyś się już dawno pochwalił.

— Masz słusność, ale ponieważ tu chodzi także o ciebie, więc będę się usilnie starał nieprzyjaciół tych jak najszybciej sprzątnąć. Lecz to musi stać się w stolicy, a nie w dotychczasowym ich miejscu pobytu.

— Dlaczego — czy to miejsce nie jest w naszym kraju?

— Owszem, lecz oni mają, jak wiesz tajemnicze urządzenia. Teraz kryją się w starych ruinach. Tam byłoby rzeczą niemożliwą ich wytropić.

— O! — rzekła szyderczo Ella. — Czy nie masz całego wojska żandarmów na nich?

— Nie można tak postępować, bo w ościennych krajach masoni są poważani i głośne, brutalne wystąpienie przeciwko nim mogłoby nam szkodzić i to jdsze nie wszystko.

— Zaciekawiasz mnie!

— Rzecz jest jasna. Masoni wiedzą, że mają wrogów, dlatego chowają swoje tajemnice tak, że wytropić ich wymagaloby ofiar ludzkich.

— Mówisz, jakbyś sam tam był — rzekła Ella zziwiona.

— Przecież mam swoich szpiegów!

— Prawda. Zapomniałam o tem. Lecz słuchaj. Nie chodzi ci przecie o życie kilku ludzi. Każ obstawić zamek żandarmerją, a chociaż tam kilku z nich padnie, to przecież reszta przyniesie ci te ukryte dokumenty.

Na szczęście minister stał przy oknie i bębnił palcami o szybę nie słysząc słów tych, ani nie widział jak Ella zbladła, zmiarkowawszy, że się zdradziła.

Bo gdyby on to był usłyszał i usłuchał tej rady, a potem tam znalazł ów fatalny list?

Lecz i ona miała dowody jego niewierności, które mu w danym razie pokaże!

Lecz jeśli masoni zrobią to, czem grozili i list ten opublikują?

Tem samem zostałaby oddana pod pręgierz opinia publiczna. To było powodem dla pięknej pani wielu trosk.

Minister zwrócił się znowu do swej młodej małżonki.

— Kochana Ello, to jest niemożliwe — mówił on. — Pragnę wolnomularzy razem wszystkich uwięzić, gdy odbywają wielkie posiedzenia. Po

List otwarty do ks. Jana Pałki redaktora „Ludu” i gen. sekretarza C. Z. P.

Jako sekretarz Tow. „Dom Ludowy” w Arankarji i sekretarz Tow. „Świt” w Kampinie, oświadczam publicznie co następuje.

Ostatniego „Komunikatu” Centr. Zw. Polaków w Brazylii, z daty 22 marca b. r. nie uważam za komunikat C. Z. P., lecz za nieobliczalne dzieło, podstępne, sekretarza tej organizacji, t. j. za dzieło, ks. Jana Pałki. TEM MOJEM OŚWIADCZENIEM RATUJĘ HONOR NASZEJ CENTRALNEJ ORGANIZACJI, KTÓRA NIE MOŻE BRĄĆ NA SIEBIE KONSEKWENCJI za działalność niepoczytalnego redaktora „Ludu”. Że nie może to być dziełem C. Z. P. świadczy fakt, że cały ten komunikat jest jedną wstępną i antypolską napaścią na Konsulat gen. w Kurytybie. Nie będę się wdawał w szczegóły tego skandalicznego komunikatu autorstwa ks. Pałki.

Zrobią to inni i na innej drodze. Oświadczam tylko, że powodowany dobrem polskiej sprawy i dobrem C. Z. P., SAMO WOLNIE WSTRZYMUJE OMAWIANIE TEGO KOMUNIKATU

NA ZEBRANIACH OBU WYMIE-
NIONYCH WYŻEJ TOWA-
RZYSTW, których jestem
sekretarzem, gdyż honor Polaka
i własna godność osobista, nie
dają mi możliwości referowania
tej sprawy na posiedzeniach. To
samo dotyczy opublikowanego
w „Ludzie” poprzedniego komu-
nikatu ks. Pałki z dn. 2-go mar-
ca, zdradziecko wydanego przez
zarząd C. Z. P. Jeżeli obecny
zdyskwalifikowany zarząd C. Z. P.
zupelnie bierny w rękach ks.
Pałki, bierze na siebie odpowie-
dzialność za komunikaty autor-
stwa

KS. JANA PAŁKI,
to tem samem stwierdza, iż
zasługuje w całym swym obec-
nym składzie na ostracyzm, czyli
na wyrzucenie poza nawias na-
szego zbiorowego życia społecz-
nego. Hańba jaką nas okrywa
obecny zarząd C. Z. P. jest nie-
dorzecznością. Jest to wprost pas-
twieniem się nad polskiem wy-
chodźstwem w Brazylii. Wszystko
to jest dziełem ks. Jana Pałki.

Stanisław Hessel
sekr. obu Towarzystw

KOMUNIKAT

Związku Zawodowego Rolników Polskich w Brazylii
z dnia 3-go kwietnia 1933 r.

Na zjeździe Rolników w dniach 19 i 20 marca b. r. został utwo-
rzony Związek Zawodowy Rolników Polskich w Brazylii.

Celem Związku Zawodowego Rolników Polskich w Brazylii jest:

- podniesienie poziomu produkcji rolnej w Brazylii,
- ujednostajnienie i uszlachetnienie produkcji,
- podniesienie i uszlachetnienie materiału hodowlanego,
- rozbudzenie i podniesienie ruchu organizacyjnego oraz pracy to-
warzystw rolniczych i rolniczo oświatowych,
- ustalenie typu gospodarstw, w zależności od koniunktury gospo-
darczej, odległości od rynków zbytu i miejscowych warunków,
- stworzenie ośrodków, szkół i stacji doświadczalnych i polek w
celu szerzenia kultury rolniczej,
- obrony interesów rolnika u władz miejscowych,
- współpracy z miejscowymi organizacjami rolnymi brazylijskimi
i innych narodowości.

Do Zarządu Związku wybrano:

P. Wawrzyńca Jasiochę—prezesa, pp. Walentego Falata i
Stanisława Pajewskiego w. c. prezesa oraz pp. Józefa Gębarow-
skiego, Józefa Kudława, inż. Tadeusza Makomaskiego i Izidora
Dunajskiego członkami Zarządu, ponadto wchodzi do Zarządu de-
legaci Okręgowych Towarzystw Rolniczych, do Komisji Rewizyj-
nej wybrano: Ks. Bayera, pp. Józefa Staszewskiego, Henryka Trza-
skowskiego i Jana Szkólnego.

Do Związku mogą się zapisywać rolnicy za pośrednictwem to-
warzystw rolniczych, rolniczo oświatowych oraz Sekcyj rolniczych
przy towarzystwach oświatowych i junackich. W miejscowościach
gdzie takie towarzystwa istnieją zapisują one do Związku wszy-
stkich swoich członków-rolników przysyłając jednocześnie następu-
jącą deklarację:

Do

Związku Zawodowego Rolników Polskich w Brazylii
CURITYBA
Caixa Postal 436.

Towarzystwo (nazwa)

w miejscowości

dokładny adres na który towarzystwo odbiera pocztę

którego prezesem jest p.

sekretarzem p.

skarbnikiem p.

zapisuje następujących swoich członków do Związku Zawodowego
Rolników Polskich w Brazylii i zobowiązuje się do wpłacania za nich
zgodnie z uchwałą Zjazdu Rolników składki do Związku Rolników
w wysokości 1\$00 rocznie, a poza tem składki do Centralnego
Związku Polaków w wysokości 1\$000 od członka rocznie, jeżeli tej
składki dotychczas do C. Z. P. nie płacono.

Lista członków, których towarzystwo zapisuje do Związku Zaw.
Rolników Polskich

Nr.	Imię i nazwisko	Czy jest rejestrowany w Inspekt. Rolnictw.	Czy Two płaci za niego składkę do C. Z. P.

W przyszłości Biuro Związku nie będzie załatwiała
spraw towarzystw, które nie zapiszą swych członków do Związku Za-
wodowego Rolników Polskich w Brazylii.

Zarząd Związku Zawodowego Rolników
Polskich w Brazylii.

Polakom z Canoinhas i okolicy.
Jeśli chcecie kupić płótna w kolorach trwałych i po cenach
fabrycznych zwróćcie się do
CASAS PERNAMBUCANAS
CANOINHAS

Komunikat

Poszukiwane są za pośrednic-
twem Wydziału Konsularnego
Poselstwa Rzeczypospolitej Pol-
skiej w Rio de Janeiro, przez
znajomych, względnie rodzinę,
następujące osoby:

1. BYKOWSKI ALOJZY —
który przyjechał do Brazylii w
r. 1928, przebywał początkowo
w São Paulo, następnie w Iraty.

2. GICALA PIOTR — pocho-
dzący z Krakowa; w r. 1926 wy-
jechał z kraju w celu odbycia
wędrowki naokoło świata, w r.
1931 przebywał w Paranie.

3. KLINGER vel KLUGER
Mojżesz — syn Saula i Berty
który przybył do Ameryki Po-
łudniowej przed sześcioma laty.

4. HERBOHT ALBERT i
5. KOTT KARL — którzy wy-
jechali z Niemiec do Ameryki
Południowej w roku 1924.

6. MASLAK ANTONI — który
wyjechał z Łodzi w r. 1928, na-
stępnie przebywał czas jakiś w
S. Paulo.

7. WALEK EUGENJUSZ —
który zamieszkiwał ostatnio w
S. Paulo Perdizes, R. João Ro-
malho, 98 od grudnia 1931 r.
ślad o nim zaginął.

Poszukiwani i każdy kto po-
siada jakiegokolwiek informacje o
miejscu pobytu poszukiwanych
i ich losie, proszeni są o porozu-
mienie się z Wydziałem Konsu-
larnym przy Poselstwie Rzeczy-
pospolitej Polskiej w Rio de Ja-
neiro, Praia de Botafogo, 246.
KIEROWNIK WYDZIAŁU
KONSULARNEGO
Dr. Jan Wagner
Sekretarz Poselstwa.

Z życia Junaka Nr. 12 Z Agua Branca

Dnia 2 lutego b. r. odbyło się
w Agua Branca zebranie wybor-
cze tamtejszego Junaka. Zebra-
nie zajął prezes Oddziału, Kol.
Kasprzak Kazimierz specjalnie
podkreślając w swym przemówie-
niu doniosłe znaczenie ubiegłego
Sejmiku Junackiego tak ze wzglę-
du na powzięcie licznych waż-
nych uchwał, jak i z powodu ko-
leńskiego zbliżenia się Junaków.

Następnie Kol. Prezes wyja-
śnił zebraniom korzyści nawiązane-
go kontaktu braterskiego z Ligą
Morską i Kolonialną oraz pokrót-
ce omówił sprawę Kursów Przo-
downików Wych. Fizycznego, któ-
re to Kursy mają być urządzane
na przyszłość w każdym Okręgu
Junackim.

Po zaganieniu i podaniu po-
wyższych wyjaśnień przystapio-
no do sprawozdania z działalno-
ści Oddziału. Z uznaniem pod-
kreślił należyte świetne wyniki
kasowe, uwidocznione w spra-
wozdaniu. Stan kasy Oddziału
opiewa na sumę 1812\$600, a cze-
go wynika, iż w ciągu roku
zwiększył się o 1313\$800. Jest
to dowodem energicznego kie-
rownictwa i mądrej administracji.

Kończąc sprawozdanie, Prezes
składa podziękowanie wszystkim
członkom Oddziału i nawołuje do
dalszej zgodnej i owocnej pracy,
dowodząc, iż dla każdego Junaka
chlubną zapłatą będzie poczucie
spełnienia obowiązku społeczne-
go.

Po sprawozdaniu Zarząd Od-
działu otrzymując absolutorjum,
składa swe pełnomocnictwa i re-
brani przystępują do wyboru
nowego Zarządu który zostaje
powołany w następującym skła-
dzie:

Prezes Kazimierz Kasprzak
Vice-Prezes Jan Gralak
Sekretarz Jan Kieras
Zastępca Sekr. Jan Bojanowski
Skarbnik Ludwik Smasonowski
Bibliotekarz Jan Szczepański
Gospodarz Konstanty Kozłowski

Do Komisji Rewizyjnej powo-
łano Kolegów: Aleksandra Zbi-
slawieckiego, Antoniego Dąbrow-
skiego i Jana Smasonowskiego.

Po wyborach Przewodniczący
ogłasza koniec zebrania i Junacy
rozchodzą się do domu ze szcze-

Ze świata

NOWY JORK. Sławny piani-
sta polski Paderewski, znajdują-
cy się obecnie w Nowym Jorku
udzielił wywiadu panu Saner-
weinowi, specjalnemu korespon-
dentowi „Paris Soir”. Pan Pade-
rewski oświadczył, że obawia się,
jako żądaniom niemieckim nie
będzie końca. Po Gdańsku przy-
jdzie kolej na korytarz, po kory-
tarzu, na Śląsk wkończonej Austrii.
Niemcy całą siłą dążą do rozno-
wienia swej hegemonji w Europie.

BERLIN. Rząd Bawarski pow-
ziął decyzję, że żydzi nie będą
mogli wykonywać funkcji są-
dów. Pewien hitlerowiec, oskar-
żony o kradzież nie stawiał się do
sądu uznającym za niekompe-
tenty dopóki znajdować się w nim
będzie, bodaj jeden urzędnik po-
chodzenia żydowskiego. Prezy-
dent Trybunału przyznał rację
hitlerowcowi!

BERLIN. Grupa „nieznanych”
ludzi napadła w Emden w nocy
sklepy żydowskie i wybiła wszyst-
kie szyby wystawowe. W Ner-
ningrode, oddziały hitlerowskie
zamknęły wszelkie sklepy żydow-
skie i uwięziły wielu izrealitów.
W Goerlitz tłum nazistów udał
się przed Pałac Sprawiedliwości,
żądając natychmiastowego wyda-
lenia z urzędu wszystkich są-
dów, narodowości żydowskiej.
W Goettingen powybijano szyby
w wszystkich sklepach żydow-
skich. W Berlinie tłumy hitle-
rowców, ubranych po cywilnemu,
zebrały się przed kawiarniami i
restauracjami żydowskimi, wy-
jąc przeraźliwie, „Śmierć Żydom”.
Przerażeni gęście popuszczali
w popłochu te zakłady.

BRUKSELLA. Sławny uczoney,
profesor Einstein zamieszkał swej
wili w Le-Cog Sur Mer i wysłał
list do ambasadora niemieckiego
donosząc iż rzeka się, narodow-
ści niemieckiej.

BERLIN. W całych Niemczech
rozpoczął się z dniem 1-go kwie-
tnia zorganizowany bojkot, prze-
ciw żydom. Na sklepach umiesz-
czono napisy z obelżywymi na-
pisami. Przed sklepami stoją hi-
tlerowskie warty, które zwraca-
ją uwagę klientów, niedopusz-
czając nikogo do kupowania u
żydów. Umieszczono różne apa-
raty filmowe, które będą zdję-
wać osoby kupujące u żydów,
by później wyświetlać je w ki-
nematografach, jako zdrajców
ojczyzny. Bojkotowi podlegają
również adwokaci i lekarze ży-

dowscy. Cała impreza jest zorga-
nizowana z niemiecką dokład-
nością. Wkrótce wszyscy ży-
dzi w Niemczech będą doprowad-
zeni do czarnej nędzy. Hitle-
rowscy ze względu na opinię
światową, nie zabijają, lecz chcą
doprowadzić żydów do śmierci
głodowej.

URUGWAJ. Położenie w Uru-
gwaju jest bardzo poważne. Pre-
zydent Republiki dr. Gabriel Ter-
ra rozwiązał Senat i Izbę Posłów.
Minister Skarbu jako podejrzany
został uwięziony. Siła zbrojna lą-
dowa i morska oraz straż pożar-
na stoją w pogotowiu. Z powodu
groźnego niebezpieczeństwa, pre-
zydent Terra rządzi w sposób dy-
ktatorski.

Były prezydent Urugwaju dr.
Brum, miał być zabity w czasie
uwięzienia, gdy broniąc się zranił
kilku policjantów. Co do śmierci
byłego prezydenta Baltazara Bru-
ma krąży różnorodne pogłoski.
Prezydent Terra ogłosił cenzurę
pism i telegrafów, tak że wieści
nadszające są jednostronne. Uni-
wersytet Montevideo został zam-
knięty.

BERLIN. 22 go otwarto Sejmik
Pruski. Wybrano prezydentem
izby, znowu posła Kerla, hitle-
rowca.

WIEN. Uwolniono kilku so-
cjalistów, oskarżonych o zamor-
dowanie kilku hitlerowców, w
czasie rozruchów, od odpowie-
dzialności. Studenci uniwersytetu
urządzili demonstrację. Władze
uniwersyteckie zamknęły uniwer-
sytet. Studenci wyruszyli przed
Pałac Sprawiedliwości, żądając
rewizji procesu. Policja rozgędzi-
ła demonstrantów.

SIGNICA. Aresztowano tu 330
komunistów.

ROSJA. Racje żywnościowe
zostały zmniejszone nawet dla
armji. Ceny środków spożywczych
znów się podniosły znacznie. Nie-
dawno podniósł się o 150 proc.
Donoszą z Charkowa że tamtejszy
garnizon, niezadowolony z po-
wodu zbyt skromnego odżywiania
powstał przeciw władzom. Bunt
został krwawo stłumiony.

NIEMCY. Uwięziono tutaj w
jednym dniu 200 u komunistów,
którzy zostali osadzeni w obozie
koncentracyjnym. Przeprowadzo-
no 400 rewizji domowych.

Wieści z Argentyny

Ucieczka więźniów

Z więzienia w La Plata ucie-
kło 16-u więźniów. Zdołali oni
przeplować krąg sforsowali wyj-
ście usadowiwszy się w dwóch
samochodach, które oczekiwały
na nich, umknęli szczęśliwie. Od-
działy policji puściły się w po-
gón za zbiegami.

Wizyta Prezydenta Chile

Zapytywany przez dziennika-
rzy, o nowiny pochodzące z San-
tiago, głoszące o zapowiedzianej
wizycie pana Alessandiego, pre-
zydenta Chile, który podobno
ma przybyć wkrótce do Mendocę,
minister Spraw zagranicznych
p. Saavedra Lamas odpowiedział,
że dotychczas nie otrzymał żad-
nej urzędowej informacji w tej
sprawie.

tem przeświadczeniem, iż ubiegły
rok działalności przyczynił się
pokaźnie do podniesienia spraw-
ności pracy społecznej na Ko-
lonji Agua Branca.

Jeden z Junaków.

sprawozdanie p. Ottona Niemayera.

Minister Finansów, p. Alberto
Hueyo, oświadczył, że sprawoz-
danie finansowego rzeczoznawcy,
para Otto Niemayera, o położe-
niu finansowym Argentyny spra-
wiło bardzo dobre wrażenie i jest
ono „studjum poważnym a jas-
nym, godnym sławy wielkiego fi-
nansisty”.

Pan Hueyo dodał że wnioski
p. Niemayera są równoległe, z je-
go sposobem myślenia, głównie
w punktach, które odnoszą się do
stworzenia Banku Centralnego,
którego założenie jest niemożli-
wym, bez dojścia do równowagi
budżetowej.

Owoce do Francji

Ministerjum Rolnictwa posta-
nowiło, wysłać parostatkiem
„Massilia” różne odmiany owo-
ców argentyńskich, na wystawę
w Paryżu, która odbędzie się w
czasie Międzynarodowego Kon-
gresu Owocarzy.

Cena nowej kukurydzy

Na giełdzie zbożowej wtoro-
wano cenę nowej kukurydzy, z
tego rocznego zbioru, po 7 pezów
za worek.

JAKI SIEW TAKI PLON

Cooperativa Polono-Brasileira
Krasicki, Gomm & Cia. Ltda.

AVENIDA JOÃO PESSOA, 71 — 2-o. ANDAR
CAIXA POSTAL 580 CURITIBA TELEFON 9-1-4

Otrzymaliśmy i sprzedajemy w hurcie
i detalu, zawsze po najniższych cenach

NASIONA WARZYWNE

selekcyjne, zagraniczne, świeże
ostatniego zbioru europejskiego
1932 ROKU

100%

lepsze kiełkowanie, niż wszystkich innych.

Nadsyłamy wykazy gatunków i cen

PAMIĘTAJCIE

Jaki siew taki plon

Companhia de Terras Norte do Paraná

NA REZERWIE POLSKIEJ

sprzedaży LOTY pierwszorzędnej ziemi (Terra roxa apurada), wydającej nadzwyczajne plony, bez jakichkolwiek nawozów: 100 worków kukurydzy z alka. 200 arab kawy z 1000 krzaków.

Niemie mrówek „SAUVAS”.

Wysokość 600 metrów. Każden lot ma drogę automobilową i wodę. Klimat bardzo zdrowy. Kolej żelazna blisko.

Na REZERWIE POLSKIEJ cena, gotówką lub na czteroletnie spłaty, wynosi po 400\$000 za alkie.

Ważne! Wokoło REZERWY POLSKIEJ sprzedaje się już po 600\$000 za alkie. A więc skorzystajcie z przywileju niskiej ceny na REZERWIE POLSKIEJ!

Tylko przez Agenta upoważnionego IGNACY SZANKOWSKI CAMBARA' — PARANA'

Uwaga! Dla kupujących, dojazd koleją z Ourinhos lub Cambará aż na miejsce tam i spowrotem za darmo, bez obowiązków kupna!

„Cruzeiro”
i
„Surpresa”

jedyne maki, które powinny być
używane przez wszystkich, którzy
dbają o swe zdrowie.

Młyn w Joinville (Caixa Postal, 110)

AGENCI W KURYTYBIE

LATTES & Cia.

Caixa Postal, 325 - Telefon 7-2-2 - Praça Zacharias, 5 - Curitiba

OBUWIE

PRZED ZAKUPIENIEM TEGO ARTYKUŁU POSTARAJCIE SIĘ NAJPIERW ODWIEDZIĆ ZNANA

„Casa Ideal”

gdzie znajdziecie olbrzymi i różnorodny wybór obuwia ostatniej mody i najlepszego gatunku, męskiego, damskiego i dziecięcego, które likwidujemy po cenach najniższych, bezkonkurencyjnych.

Odwieźcie dzisiaj jeszcze nasz sklep, aby się przekonać o prawdziwości tego ogłoszenia.

SIEDZIBA: Rua José Bonifácio n. 81
FILJE: Rua 15 de Novembro, 167
Ponta Grossa i Blumenau.

PIERWSZORZĘDNY POLSKI SKŁAD
ARTYKUŁÓW SPOŁYWCZYCH
Stanisława Popiela

Rua Floriano Peixoto Nr. 2331 — CURITYBA

Artykuły spożywcze w najlepszym gatunku sprowadzane bez pośredników za gotówkę.

Najrozmaitsze napoje krajowe i zagraniczne.

Kupuje wszelkie produkty kolonialne i płaci po najlepszych cenach.

FABRICA DE MOVEIS PARANISTA
NAJWIĘKSZA I NAJSOLIDNIEJSZA POLSKA FABRYKA
MEBLI W PARANIE

Jana Ulandowskiego

CURITIBA — Rua Augusto Stelfeld Nr. 837 — PARANÁ

Wykonuje starannie i sumiennie jakiegokolwiek zamówienia mebli luksusowych i zwyczajnych po cenach bezkonkurencyjnych, gdyż gwarantuje za trwałość i wykonanie.

Poleca specjalność Fabryki: ołtarze, ambony, ławki kościelne i t. d. Każdy Rodak, chcący posiadać pięknie i trwałe meble, niechaj w pierwszej kolejności uda się do FABRYKI MEBLI PARANISTA, by naocznie przekonać się, że nie zostanie zawiedziony w swych zamówieniach.

KOLEGIUM IGUASSU

Znajdujące się pod inspekcją federalną.

Przysposabia uczniów do wstępnych egzaminów do gimnazjum w lutym. Zapisy przyjmuje się od 2-go stycznia.

KORZYŚCI: Uczniowie są uprawnieni do uczęszczania na wykłady poranne jak i wieczorowe, bez zwiększenia miesięcznej płacy.

OPŁATY ZMNIEJSZONE pomimo zwiększenia instalacji budynku, co daje olbrzymią przewagę przestrzeni i wszelki wymagany konfort dla ucznia.

Za ten kurs nie pobiera się opłaty, lecz zaledwie należytość wpisową i takse od egzaminu.

EGZAMINY POPRAWCZE DRUGIEJ EPOKI W MARCU

Również drugiego stycznia rozpocznie się nauka dla ucznia któregośkolwiek roku kursu gimnazjalnego, którzy nie otrzymali PROMOCJI W 1-ej EPOCE.

UWAGA. Egzaminy są składane w tym samym zakładzie przed profesorami, przy obecności Pana Inspektora Federalnego. Dyrekcja podejmuje się wyrobić wszelkie potrzebne dokumenty legalne wymagane do zapisów, matrykuły i transferencji kandydatów. Udziela się wyjaśnień i przyjmuje się strony interesowane w przeciągu dnia.

Praca Rui Barbosa 44.

DR. LUDWIK WOLSKI
ADWOKAT
UNIAO DA VICTORIA
Paraná

Na choroby oczu
Collyrio Amarello
DE CHAVES

Wyższa siła mnie zmusza

Znany dziennikarz p. André Costa, redaktor i właściciel dziennika „Popular” w Alagoinhas, Stan Bahia wypisał nam następujący list:

„Alagoinhas (Bahia) — Do aptekarza pana Eduarda C. Sequeira w Pelotas. Szanowny Panie! Mam wstręt do poświadczeń, lecz w tym wypadku siła wyższa zmusza mnie do napisania do pana następujących słów parę, które jako jestem przekonany przyczynią się do zwiększenia znaczenia pańskiego cudownego środka leczniczego „Peitoral de Angico Pelotense”.

Syn mój, Raymundo Costa w 13 wiosnę życia uczęszczał trzeciej klasy średniej, pada ofiarą ustawicznych zaziębień, które usiłowałem zwalczać różnymi receptami syropów i preparatów. Ostatnio sun mój został zaatakowany męczącym kaszlem, który nie pozwalał mi spać, jak i mnie ponieważ cierpieć moralnie z powodu cierpienia mego syna. Nad ranem wspominałem sobie o pańskim preparacie „Peitoral de Angico Pelotense” i słowo honoru trzy tyżki wystarczyły zupełnie by kaszel zniknął, jak pod działaniem czaj Peitoral de Angico Pelotense sprawił cud na moim dziecku.

Zostałem zadowolony do tego stopnia, że nie mogłem powstrzymać uczuć wdzięczności i musiałem napisać ten list, zawierający wyrazy serdecznego podziękowania a również by powiadomić tych, którzy cierpią na tak smutne przypadłości, powodujące nie rzadko suchoty, niestety tak rozpowszechnione w Brazylii.

Potwierdzam powyższe świadectwo. Dr. E. L. Ferreira de Araujo

(Firma legalizowana)

Pozwolenie N. 511 z 26 Marca 1906.

Skład Główny: Drogeria Sequeira Pelotas Rio Grande do Sul

Na sprzedaż wszędzie.

Collegio „Novo Atheneu”

Dyrektor: Profesor ELYSIO DE OLIVEIRA VIANNA

nauczyciel francuskiego w Gimnazjum Parańskim

INTERNAT I EKSTERNAT

Kurs początkowy gimnazjalny i handlowy — Daktylografia. Korepetytorzy dla uczniów gimnazjalnych.

Kurs gimnazjalny w 3 latach dla młodzieńców 18-letnich lub starszych.

Lekcje DZIEŃNE i WIECZOROWE

RUA AQUIDABAN, N. 107 i 278

Pensjonat Stępniewskiej.

Podaję do wiadomości Szanownych Rodaków, że przeniosłem mój Pensjonat na ul. Aquidaban, 275. Piękne i jasne pokoje do wynajęcia, wikt dobry, smaczny. Dostarcza się obiady do domu. Ceny umiarkowane. Objady na miejscu od 1\$500 w górę.

F. STĘPNIWSKA.

Prawie za darmo.

W przydłużeniu ulicy Iguaçu, o 100 metrów od linii tramwajowej można nabyć za 9.000\$000 drewniany dom z ziemią 37 metrów szer. i 60 mtr. dl. Obok sprzedaje się piękny dom murywany z ziemią 37x60 za 18.000\$. Jeszcze można nabyć ziemię 10.000 m2 za psie pieniądze. Informacje w Redakcji „Gazety Polskiej”.

Sanguel Sanguel Sanguel

SANGUENOL

(Formuła niemiecka)

Jedyny środek, który po 20-dniowym używaniu go, zabezpieczy i uchroni każdego od suchoty. Oddziaływa następująco:

1) Ogólne spotęgowanie sił i natychmiastowy powrót apetytu.
2) Usuwa zupełnie ból głowy, bezsenność i nerwowość.
3) Zwalcza radykalnie przynębienie nerwowe i podnieca chęć do życia.

4) Powiększa ciężar ciała aż do 3 kg
5) Odświeża całkowicie osłabiony i zagrożony suchotami organizm.

6) Daje największą odporność przy pracy fizycznej i zwiększa ciąża krwi. Choroby raka można uniknąć, ponieważ jest to zgromadzenie potażu w pewnej części ciała.

Kalcium rozpuszcza potaż. Sanguenol zawiera kalcium i dzięki temu można uniknąć raka.

Sanguenol jest to wynalazek naukowy.

Przytoczone powyżej szczegóły są opinią wydaną przez lekarza Dr. Manuela Soares de Castro.

Do nabycia w całej Brazylii.

Café Cury

PALENIE I MIELENIE
KAWY.

Fortunato Leite Dias de Paiva

Telefon N°. 1179. — Adres dla telegramów: „TYBA”.

Rua Comendador Araujo Nr. 107.

Curityba Paraná

JACEK DROMLEWICZ

Lekarz - Dentysta

Zęby sztuczne z podniebieniem i bez w złocie i kauczuku.

Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu.

Robota pierwszorzędna. Ceny przystępne.

Rua Conselheiro Baradas 518, naprzeciw Kwar.

telu Generalnego - Kurytyba

Dr. Sylvino P. de Araujo.

VORONOFF

Brazylijski wynalazek

FLUXO-SEDATINA

Kobieta jest ocaloną.

KOBIETA nie będzie cierpieć więcej na kolki maciczne i jajniki, bo FLUXO SEDATINA uleczy ją w 2-3 godzinach.

KOBIETA nie straci życia z powodu porodu.

KOBIETA, nie będzie już tak cierpieć, ponieważ jej porody będą szczęśliwe, bez krwotoku i bez bólei. Pierwszy poród nie przedstawia już niebezpieczeństwa.

KOBIETA, jednym słowem, jest uratowana, bo FLUXO-SEDATINA jest najlepszym środkiem, regulującym i uspokajającym dla chorób kobiecych, jak zatrzymanie perodu, wycieki, białe upławy, niedostateczność u dziewcząt.

Panie w wieku 45 lat muszą unikać napuchnięcia, reumatyzmu i innych chorób wieku krytycznego (przezwłoty) i w tym celu używać FLUXO-SEDATINA.

Jest ona przepisywana przez przeszło 4 tysiące lekarzy.

Zawiadomienie!

Został otwarty Instytut Kosmetyczny dla Pielęgniownia Urody.

Ul. Ermelino de Leão Nr. 24.

Leczenie wszelkich braków płci: wągrów, rozszerzenia porów, plam, piegów, pryszczów etc. Usuwanie zmarszczek, Gimnastyka, w celu odzyskania lub rozwinięcia form ciała. Dla Szanownych Rodaków, znaczny upust. Porady bezpłatne.

Kalendarz „Gazety Polskiej”

na rok 1933 jest do nabycia:

w Porto Alegre — Av. Industrial, 710

w Rio Gr. (m.) — u p. J. Waśniewskiego

w Guarapuava — u Ks. Proboszcza

w Palmeirze — u p. Gracika

w Reboças — u p. A. Skowrońskiego

w M. Pimentel — u p. S. Blaskowskiego

w Tres Barras — u p. Józefa Treli

w Rio Peixe — u p. Michała Szalę

w Floresta — u p. Stanisł. Małysz

w Amola Faca — u p. Fr. Mierzy

w Paol Grande — u p. A. Cichockiego

w Campo Largo — u p. Świdrowskiego

w Rio Azul — u pp. Hesslów i u

Ks. Proboszcza.

Książeczka do Nabożeństwa.

Ks. Stanisława Trzebiatowskiego

III wydanie

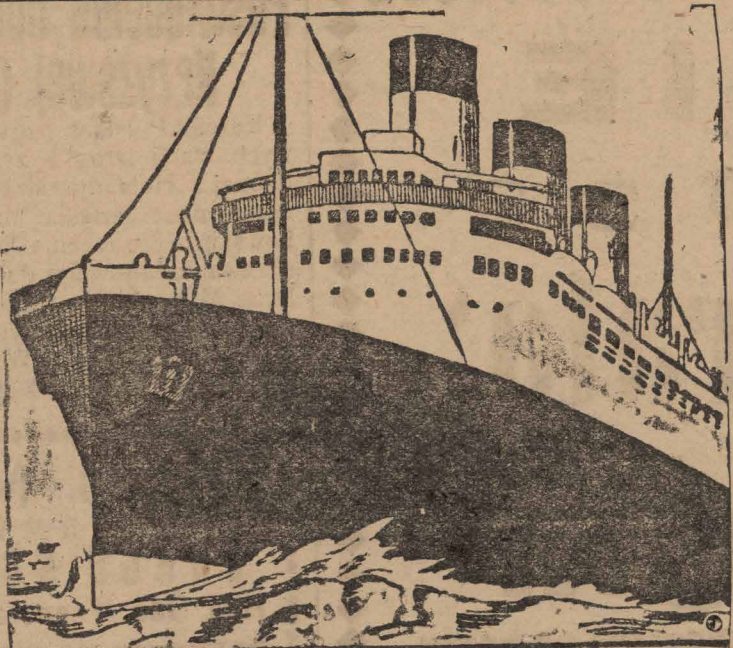
Stronic 400, format 7x10 cm,

cena 5\$000 z przesyłką.

Dla większej ilości rabat,

Polsko-francuskie linie okrętowe CHARGEURS REUNIS I SUD ATLANTIQUE

Wszyscy Polacy powinni jeździć tylko na szerszych okrętach, które są najlepsze pod każdym względem.



Informacji bezpłatnych w języku polskim i portugalskim udziela jedyny przedstawiciel na Paragwaj

THEOPHILO G. VIDAL

Praca Carlos Gomes 315 — 321 — CURITYBA —

Aniliny i farby niemieckie „BAYER“

Do farbowania zwłaszcza wyblakłych rzeczy, w paczkach, z osobnymi wskazówkami i w puszkach po 1 kg, we wszelkich kolorach—do ubrań, kapeluszy, skór, wytworów roślinnych i napojów.

Esencje i oleje do fabrykacji Limonad, Likierów, i Lekarstw. Perfumy krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze. Mydła, szczoteczki, kremy do zębów, w najlepszych gatunkach.

Lá no Luhm

CURITYBA
RUA RIACHUELO, 161

Największa fortuna na świecie

jaką wszyscy ojcowie bez wyjątku powinni przekazywać swym synom, zawiera się w trzech następujących artykułach:

Ar. 1: Umiejętność czytania, pisanie i rachowanie. Art. 2: Ukończenie Prawdy całą duszą, a ojczyzny aż do śmierci. Art. 3: Poznanie nadzwyczajnych zalet POMADY MINANCORA. Nigdy nie istniała równie skuteczna do leczenia ran (nawet u zwierząt), eczemy, liszajów, zakażeń, odmrożeń etc. Apteka Crnz w Avaré, Stan S. Paulo, wyleczyła ranę, której nawet zapomocą środka 914 nie można było wyleczyć. Mamy dowody setek podobnych wyleczeń. Doskonale podkład pod proszek ryżowy. Sterylizuje naszkórek i wybiela go, chroni od plegów, pryszczów etc. Śledź: Kiedy wszyscy ją poznają, stanie się ona lekarstwem o światowej sławie.

Sprzedaję we wszystkich lepszych aptekach w Brazylii. Drogerja Hess w Rio de Janeiro, rua 7 de Setembro 61, posiada wszystkie produkty marki „Minancora“.



A. H. Asahi & C^{ia}.
Zakład kwiaciarski
i SKŁAD NASION
Kwiaty i rośliny ogrodowe wszelkiego rodzaju. Sadzonki warzyw ogrodowych.
Zawiadamiamy Szan. Publiczność, że nabyliśmy sklep po ś. p. W. Zagolowicz i zapewniamy, że w ten sam sposób jak dawniej będzie obsługiwana nasza klientela.
Travessa Oliveira Bello 33

Caixa postal, 94 ■ Curityba — Paraná — Brasil.

BRONCHITINA „CHAVES“ JEST PRAWDZIWYM SPECYFIKIEM NA KASZEL.

Hotel Polski (HOTEL MARTINS)

Marcina Jarugi

Curityba ULICA RIACHUELO 114 Paraná
Vis á vis Pałacu Muncypalnego róg placu Dr. Generoso Marques
Telefon, 989 — Caixa postal, 463 — Adres telegraficzny „HOTEMAR“.

Urządzenie pierwszorzędne w modnym żelazo-betonowym pałacyku, z wszelkimi wygodami i higieną.
KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA. • CENY PRZYSTĘPNE. • SALON NA PRÓBY I WZORY. 9—Cr.

FABRYKA CUKIERKÓW

Aurora

JÓZEFA KULI

Wyrabia cukierki w najlepszych gatunkach i karmelki owijane w papier «balas» we wszystkich odmianach.
Ul. Martim Affonso, N^o 555
Curityba-Paraná-Brasil.
Telefon Nr. 12 — 70.

Kto sobie życzy nabyć artykuł dobry, pierwszego gatunku i tania, niechaj się uda do

CASA UNIVERSAL

POGORZELSKI & SKOWRON
THEREZINA

Agenci „Gazety Polskiej“.

Magnezja płynna MURRAY

niezawodna na choroby żołądka

DR. DANTE ROMANÓ

Z praktyką w szpitalach berlińskich
Eks-internista Szpitala Ewangelickiego i Santa Casa de Misericórdia w Rio de Janeiro.

Profesor sekcji operacyjnej na Fakultecie Medycyny.
Leczy syfilis, choroby dróg moczowych, i kobiece. Promienie ultrafioletowe, operacje wyrostka robaczkowego, przepukliny, hemoroidów, wrzodów i nowotworów, chirurgię pochwy, rozrodczej, jajników, przewodów, pęcherza, nerek, żołądka, płuc, gruczołów, wątroby i t. d.

KONSULTORJUM: Praca Tiradentes n. 554 (na górze apteki Minerva).
REZYDENCJA: Praca Senador Corréa, 4.

Uterogenol

Doskonałe lekarstwo na dolegliwości macicy i brak menstruacji

ELIXIR DE NOGUEIRA
Jest używany skutecznie w następujących chorobach:

skrofuty, bubony, zapalenie macicy, wycieki z uszów, wywłóka, fistuła raka syfilitycznego, pryszczki, białe upławy, wrzody i narośle, świerzb, reumatyzm, plamy na skórze, niedomagania wątroby, bóle w piersiach, narośle na kościach, pulsowanie tętnic i wogóle wszystkie choroby pochodzą z krwi. Wielce skuteczny środek oczyszczający krew.

„A BRANDINA“

Wielka Fabryka parowa cukierków, pastylek gumowych, pomadek, cukierków pierwszorzędnych itd. Cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. Oprócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Upraszam się Szanownych Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kuritybie. Każdy Polak powinien kupować tylko cukierki z polskiej fabryki „A BRANDINA“
Specjalność fabryki: Jaja Cukrowe!
BRACIA SOBRANA
Rua Nunes Machado, 300—304
Curityba — Telefon, 1423 — Paraná

WIELKI SKLEP POLSKI

MARCINA SZYNDY I SKI.

PLAC TIRADENTES, Nr. 19—Telefon 248

Ma zawsze na składzie mąkę pszenną, żytnią i kukurydzianą; cukier, ryż, sól śledzie, śliwki suszone, rodzynki i konserwy owocowe wszelkiego rodzaju.

Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.

Posiada trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach. Kupuje produkty rolne jako: to: kukurydzę, fasolę, ziemniaki, masło, jaja, drzewo i t. p. SPRZEDAŻ NA KOLONIE HURTOWA I DETALICZNA.

CENY PRZYSTĘPNE. Posiada filje w Thomas Coelho i Araucarij.

Bank Francusko - Włoski

DLA AMERYKI POŁUDNIOWEJ

KAPITAŁ ZREALIZOWANY Frs. 100.000.000.00
KAPITAŁ REZERWOWY Frs. 137.000.000.00

Centrala: PARYŻ

Oddziały w Ameryce Południowej: Buenos Ayres, Rosario de Santa Fé, Valparaiso, Curityba, São Paulo, Santos, Rio de Janeiro, Porto Alegre, Rio Grande, Pernambuco, Araraquara, Barretos, Botucati, Caxias, Espírito Santo de Pinhal, Jahu, Mococa, Ourinhos, Paranaguá, Ponta Grossa, Ribeirão Preto, São Carlos, São José do Rio Pardo, São Manoel.

Oddział w Kuritybie: ULICA 15 DE NOVEMBRO, róg ul. 1^o de Março

Bank Francusko-Włoski posiada w Polsce następujących korespondentów:

Bank Handlowy w Warszawie, Warszawa, i Bank Francusko-Polski, Warszawa.

którzy, dzięki wielkiej ilości filii własnych i agentów rozgałęzionych po całym kraju, umożliwiają przesyłki pieniężne do najdalej położonych miejscowości w Polsce, w złotych polskich i w innych walutach.

Oddział Banku Francusko-Włoskiego w Kuritybie posiada zawsze kurs złotego polskiego. Wystawia czek i przekazy pieniężne w złotych polskich, t. j. załatwia zlecenia swych polskich klientów na najdogodniejszych warunkach.

„A PROPAGANDISTA“ 3689

Casa de Saude SÃO FRANCISCO

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA

— CURITYBA, ULICA SÃO FRANCISCO, 25 —

DR. JORGE MEYER FILHO

Na sposób nowoczesny urządzona klinika. Wzorowa czystość i higiena.

Up rzejmobsługa. — Ceny przystępne.

Nowoczesny aparat Roentgena. — Diatermia. — Sztuczne ultrafioletowe promienie słoneczne. — Zystoskopia i t. d.

Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, stosowanie sztucznego pneumothorax w cierpieniach płuc.

Godziny przyjęć: Od 10 do 11,30 i od 4 do 6 wiecz.

BÓL W PIERSI,
REUMATYZM,
BÓL ZĘBÓW,
NEWRALGIĘ,
CIECIE
BRZUSZNE,
BÓL USZÓW,
ŚWIEŻERANY,
Leczy skutecznie



BALSAM Santa Helena

Do nabycia we wszystkich aptekach.



Fabryka Obuwia ATAB

Miguel S. Atab

TRAVESSA OLIVEIRA BELLO, No. 17.
Curityba — Paraná

Posiada zawsze na składzie ogromny wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach bezkonkurencyjnych. Przyjdźcie i przekonajcie się!

49—Cr.



Palenie
i mielenie

TODESCHINI
& IRMÃOS

Au 7 de Setembro, 243 i 245
CURITYBA.

CENY OGŁOSZENI:
 Za jeden centymetr na stronach 8 i 9 1\$000
 Na 5, 6, 7, stronie za centymetr jednolamowy 2\$000
 Na drugiej stronie 3\$000
 Na 10 stronie 4\$000
 Na pierwszej stronie 5\$000
 Cała 3-cia i 10-ta strona za jeden raz 300\$000
Należności za ogłoszenia opłaca się z góry.

GAZETA POLSKA

W BRAZYLII

CENY OGŁOSZENI.
 Drobne ogłoszenia 100 rejsów za wyraz. Matrimonialne 200 rejsów za każdy wyraz. Dla poszukujących pracy—bezpłatnie. Zniżka dla ogłaszających więcej niż jeden raz: od 2—5 razy 10 proc.; od 6—15 razy 15 proc.; od 16—25 razy 20 proc.; od 26—40 razy 25 proc.; od 41—52 razy 30 procent. Ogłoszenia Towarzystw polskich i nekrologi 50 procent zniżki za każdy raz.
Należności za ogłoszenia opłaca się z góry

Protesty

Na list mój z dnia 10 marca r. b., wysłany do Zarządu C.Z.P., prosząc o wyjaśnienie o zaszłych wypadkach w tonie C.Z.P., jako członkowi Rady Nadzorczej, uważano za stosowne nie odpowiedzieć.

Obecnie Zarząd Związku Zrzeszeń Polskich w Rio Grande do Sul, otrzymał Komunikat C.Z.P. w powyższej sprawie, który tylko biada i narzeka, a nie niema, co by przemówiło do mózgu.

Stanowisko zajęte przez P. Generalnego Konsula Dr. Staniewicza, względem P. Dr. Grabskiego, jako Prezesa C. Z. P., uznaję za słuszne, i jako członek Rady Nadzorczej solidaryzuję się z nim w zupełności.

Jedno z dwojga, albo p. Prezes będzie Prezesem C.Z.P. w Brazylii, dbającym i broniącym sprawy Honoru i Czczy Imienia Polskiego, lub prywatnym człowiekiem jako adwokatem, broniącym spraw swych klientów według swych etycznych i moralnych pojęć.

Wobec powyższego protestuję energicznie, ponieważ obecny Zarząd C.Z.P. nie stanął na wysokości zadania, powierzonego mu przez Ogół Polonii Brazylijskiej.

Jedyna droga wyjścia — ustąpić, lub zwołać Sejmik.

Wobec braku zaufania do obecnego Zarządu C. Z. P., ustępuję z Rady Nadzorczej jako członek.

INŻYNIER STEFAN SOBCZAK.

Porto Alegre, 3 kwietnia 1933 r.

Na zebraniu odbytem dnia 1-go kwietnia o godz. 7 wieczór, Tow. „Glorja”, jednomyślnie, uchwaliło następujący protest:

Zważywszy, że dotychczasowy zarząd C. Z. P. w karygodny sposób nie bronił interesów Polski, a przeciwnie, z niewiadomych przyczyn starał się wytłumaczyć, że „nic nie zaszło”, następnie usiłował zrzucić winę na obywateli, którzy starali się wyświecić sytuację i wykazać prawdę; dalej zważywszy, że Sekretarz Gen. C.Z.P. i Cenzor mają ogół kolonii za „nieorientujący się w sytuacji”, „nieświadomy rzeczy”, nazywając ludzi pracy, jak ob. Jeziorowski, „burzycielami” — zgłaszamy przeciw takiej akcji dotychczasowego Zarządu Gł. C.Z.P. energiczny protest i oburzenie i wzywamy tych panów do złożenia mandatów.

Apelujemy do dotych. Zarz. C.Z.P., by wykazał choć tę szczytę obywatelskości i ustąpił, gdyż swym uporem może przyczynić się do rozbicia naszej organizacji, naszej Polskiej Organizacji.

Bracia od pluga! Wykażmy, że jesteśmy „zdrowo myślący”, że „orientujemy” się, że niedozwolimy, by Polak zohydzał imię polskie na obczyźnie.

Za zarząd Tow. „Glorja”

Prezes—JAN SAWCZUK Sekretarz—WŁ. KUŹMIŃSKI

Vera Guarany (Linha Dr. Limoeiro), 3-go kwietnia 1933 r.

W imieniu Zarządu Tow. Rolniczego „Rolnik-Agricultor” w kolonii Cachoeira, składamy protest Zarządu T-wa. przeciw stanowisku Prezydium C.Z.P. nie odpowiadającego naszej dumie narodowej, wobec oszczerczych napadów gazety kurytybskiej „Correio do Paraná” na nasze placówki konsularne.

Prezes—ALEKSANDER SKOWROŃSKI Sekretarz—FRANCISZEK MOLENDĄ (Bez daty)

Kolonja polska w Tres Barras i okolicy zorganizowana w Tow. Ośw. „Biblioteka Polska”, „Koło Polek im. Marji Konopnickiej” i „Koło młodzieży Junak Nr. 17” na nadzwyczajnym zebraniu dnia 2 kwietnia b. r. zwołanem specjalnie w sprawie ostatnich zajęć w tonie C. Z. P. uchwaliła co następuje:

1. protestujemy przeciw szarganiu imienia polskiego na łamach prasy brazylijskiej;

2. żądamy od czynników miarodajnych w Kurytybie utrzymania C. Z. P. w swych dotychczasowych ramach i rozmiarach, uznając C. Z. P. jako organizację naczelną naszego życia wychodźczego;

3. żądamy w związku z ostatnimi zajęciami wewnątrz C. Z. P. zwołania sądu obywatelskiego. Na czele sądu winien stanąć naczelną protektor C. Z. P. Konsul Gener. R. P. W skład sądu winni wejść prezesi „KULTURY”, „OŚWIATY”, „N. R. JUNACKIEJ” i „Zw. Zr. Pol. w R. Gr. do Sul” jako przedstawiciele wszystkich towarzystw polskich w Brazylii, oraz Rada Nadzorcza C. Z. P. wraz z cenzorem. Gdy sąd ten uzna obecną Zarząd Gł. C. Z. P. lub poszczególne osoby w nim zasiadające, za winne całemu zając, winien natychmiastowo prace tegoż zawiesić, poszczególne funkcje podzielić między siebie i najpóźniej w przeciągu 6 miesięcy rozpiszą nowy Sejmik;

4. żądamy od czynników miarodajnych w Kurytybie zlikwidowania całego zajęcia w jaknajkrótszym czasie, a od prasy polskiej zaprzestania publikacji tych mało wartościowych artykułów;

5. Wyrażamy Konsulatowi Generalnemu oraz Poselstwu Polskiemu w Rio de Janeiro cześć i przywiązanie jako przedstawicielom naszej zamorskiej Ojczyzny.

Zarząd Towarzystwa Oświatowego BIBLIOTEKA POLSKA

KAZIMIERZ JENZURA—sekretarz PIOTR GAPSKI—prezes

Zarząd Koła Polek im. MARJI KONOPNICKIEJ

GENOWEFA JANOWSKI—sekretarz MARIA MAJEWSKA—prezes.

Zarząd Koła Młodzieży JUNAK Nr. 17

KAZIMIERZ JENZURA—sekretarz WOJCIECH GÓRA—prezes

Z powyższym komunikatem jako członek RADY NADZORCZEJ C. Z. P. solidaryzuję

WILHELM MISSEN.

(Podając powyższy komunikat musimy wyjaśnić, że nie prasa polska winna temu, nazwijmy go „zatargowi”, który wstrząsnął posadami naszego społecznego życia. Jesteśmy za jaknajszerszym zlikwidowaniem sprawy, gdyż rzeczywistość stan obecny jest nie do zniesienia. Zarzut jakoby artykuły nasze były mało wartościowe, jest o tyle niewłaściwy, że musimy bronić zaatakowanego honoru polskości i placówek polskich, obecnie jest rzeczą niemożliwą kłaść tamę oburzonej opinii publicznej. Zwracamy uwagę, iż obwinieni nie mogą być sędziami w własnej sprawie, lecz uznajemy, że sąd złożony z jednostek bezstronnych i znanych z zalet charakteru, których sami obwinieni mogliby mianować jako swych zastępców, oraz z takich przedstawicieli Towarzystw i innych jednostek C. Z. P. mógłby doprowadzić do likwidacji tej przykrej sprawy. Jest rzeczą jasną, że musimy wytyczyć wszelkie siły, by utrzymać C. Z. P. i do tego będziemy dążyć ze wszelkiej mocy. RED)

Wielki bal Wielkanocny

Towarzystwo Szkoły Ludowej i Marsz. J. Piłsudskiego w Kurytybie urządza w dn'u 15 kwietnia b. r. w lokalu własnym przy ul. Colombo

Wielki Bal Ludowy

Początek o godzinie 8 ej wieczorem.

Wybór królowej balu.

Stroje zwykłe (pożądane kostiumy ludowe)

ORKIESTRA „POLONIA” W POWIEKSZONYM SKŁADZIE. Uprzejmie prosimy Rodaków: Członków i Sympatyków o wzięcie licznego udziału w Balu ludowym.

UWAGA: Osobne zaproszenia nie będą rozsyłane.

ZARZĄD.

Pijcie PIWO „Democrata”

„Atlantyki”
 CENA ZA TUZIN RS. 11\$000 Z DOSTAWĄ DO DOMU
 Nie wahajcie się z zamówieniem!
 Tel. 790 - 791 Skład - Tel. 709

Kursa Korespondencyjne

udziela ACADEMIA SUPERIOR DE COMMERCIO DO PARANÁ
 RUA COMMENDADOR ARAUJO 276 — CURITYBA

ktoż jest fiskalizowana przez Rząd. — Kursa dla udoskolenia buchalterów i przygotowania do Matury na FACHOWCÓW HANDLOWYCH, BANKOWYCH I RZĄDOWYCH.

Kursa Korespondencyjne stenografii, języka portugalskiego, korespondencji w najpraktyczniejszy sposób.

Po ukończeniu tych kursów WYŻSZA SZKOŁA HANDLOWA PARANÁ wydaje DYPLOMY Kontadora. Na żądanie wysyła się prospekty.

Dyrektor ELIAS METYNOWSKI

Companhia Colonizadora e Mercantil Paranaense S. A.
 (Paranańska Spółka Kolonizacyjno-Handlowa T. A.)

Rua Angelo Sampaio, 41
 CURITYBA — PARANÁ — BRASÍL

Caixa Postal, 222

Telegrammas „Colonisadora”

Sprzedaje ziemie na kolonji

NOWA WOLA

za gotówkę lub na dogodnie raty bez procentów. Czy chcesz zabezpieczyć sobie i swej rodzinie dobrobyt? Czy chcesz posiadać ziemie, której tytuł własności jest gwarantowany? Czy chcesz mieć dobre i obfite plony i łatwą sprzedaż swych produktów na miejscu?

Jedź do

NOWEJ WOLI

Stacja kolejowa Artur Bernardes Linja Parapananema stan Parana. Wszelkich informacji i objaśnień udziela biuro Paranańskiej Spółki Kolonizacyjno-handlowej Curitiba Rua Angelo Sampaio nr. 41 antigo Caixa postal 222, Cooperativa Polono-Brasileira Curitiba Avenida João Pessoa nr. 71 2 andar i administracja Nowej Woli Stefan Wolski Stacja Artur Bernardes Linja Parapananema Parana.

Przejazd ze stacji Artur Bernardes do kolonii Nowa Wola w każdy piątek, jako też utrzymanie dla zwiedzających kolonję na miejscu bezpłatnie.

Najdogodniejsza komunikacja jest następująca: Wyjechać z Ponta Grossa w południe w środę, przenocować w Jaguariariwy, skąd wyjeżdża się w czwartek rano do stacji Artur Bernardes. Bilety kolejowe należy kupować wprost do stacji Artur Bernardes.

Związek Amatorów Sceny

wystawia dnia 16 go b. m. (w niedzielę) w sali Związku Polskiego wspaniałą, tryskającą humorem i werwą komedję w 3 aktach

Michała Bałuckiego p. t

GRUBE RYBY

Udział biorą najlepsze siły ZAS'u

ŚMIECH

HUMOR

ŚMIECH

Wszyscy do Związku!

Początek o godz. 8.30 wieczorem.

Po przedstawieniu Wielkanocny Bal.

Przyjęcie dla Junaka i Państwa Konsulostwa

W czwartek 6 b. m. Pan Konsul Generalny R. P. Dr. Roman Staniewicz i Jego Małżonka przyjmowali herbatką naszych sympatycznych Junaków z powodu ostatniego zwycięstwa, odniesionego przez naszą dzielną młodzież, gły zwyciężając inne sportowe drużyny kurytybskie zdobyła zaszczytny tytuł „Mistrza Parany”. W obszernych salach Konsulatu Generalnego zapanał radosny gwar i beztraska wesołość.

Młodzież zachęcana przez gościnnych gospodarzy raczyła się kawą, herbatą i czyniła straszliwe spustoszenia w wybornych tortach i znakomitych ciastkach a następnie długo trzęsły się

mury Konsulatu od wesołych junackich piosenek, śpiewanych z całym zapalem i radością. Nastrój bez żadnego przymusu spowodowany uprzejmością i taktem obojga Gospodarstwa ogarnął zebranych, tak że z trudem opuszczali Junacy gościnny dom Państwa Staniewiczów, którzy swą troską o naszą przyszłość narodu, o dzielną młodzież dali dowód, jak wielce leży im na sercu rozwój i przyszłość Junaka, czem zaskarbili nasze i tak już zobowiązane względem nich serca.

CUKIERNIA POLSKA

Braci Oldakowskich

Avenida João Pessoa, 79 — Kurytyba

Poświęcenie nowej Drogi Krzyżowej (Stacji)

Kościół Polski w Kurytybie nabył nowych stacji Drogi Krzyżowej, sprowadzonej z Holandji. Malowania ich dokonał nasz artysta Malarz Wł. Flizkowski, a oprawienia każdej stacji z drzewa imburowego dokonali nasi stolarze Majczakowie i rzeźbiarz Ulandowski. Poświęcenie tych nowych stacji odbędzie się w Wielki Czwartek pod wieczór o godz. 5-ej.

SKŁAD MEBLI

FIRMY

JAKUB KOZIEŃ

Rua São Francisco, 382

Sprzedaje się meble: szafy, krzesła, łóżka, kołyski, stoły, kredensy, szafy kuchenne, sofy, kanapki i t. p., powyżej wspomnianie sprzęty wykonuje się na zamówienie.
 CENY BARDZO NISKIE.

Książki na sprzedaż.

W naszej redakcji znajdują się okazynie do nabycia trzy egzemplarze następujących dzieł: „Współczesna Kultura Polska” Dr. A. Peretiatkowiez i dr. M. Sobieski! „Współczesna Encyklopedia Życia Politycznego”. Dr. Antoni Peretiatkowiez i „Z gadanienia Kultury Duchowej w Polsce” L. Chwistek. Wszystkie te cenne dzieła można nabyć za sumę skromną 30\$000 w naszej redakcji.

Towarzystwo im. Tadeusza Kościuszki Łączność i Zgoda w Kurytybie.

Zarząd tegoż Towarzystwa zaprasza swych członków wraz z Rodzinami na zabawę taneczną, która odbędzie się w sobotę dn. 22 kwietnia b.r. Początek o g. 8 wieczorem. Dla członków wstęp bezpłatny.

Zarząd.

UWAGA. Każdy członek przybywający na zabawę winien przedstawić ostatni kwit wkładek miesięcznych Komisji przy wejściu.

KOWAL

Potrzupe się czeladnika kowala dobrego do wszelkiej roboty kowalskiej. Roboty wykonuje się przeważnie dla Rolników. Proszę zgłosić się jaknajpręcej.

Adres: Paulo Kotelak

Itayopolis

Estado Sta. Catharina.

MPREZA KINEMATOGRAFICZNA — A. MATTOS AZEREDO

Teatr Avenida

W czwartek:

„Terra Virgem”

Wspaniały film wytwórni „Metro Goldwyn Mayer”

„Teatr Palacio”

W czwartek

„Um passo em falso”

Super produkcja „Warner First” Artyści Joan Blondel i George Brent.

W piątek matinée

PALACIO i AVENIDA

Vida e Paixão de N. S. Jesus Christo

Copja nowa.

W niedzielę:

Avenida i Palacio

Godz. 7,30 Godz. 7

„Uma hora comigo”

Maurice Chevalier i Jeannette Mc. Donald.

Apteka Tiradentes

APTEKARZ | KUNO KLEEMANN

CURITYBA

Praça Tiradentes Nr. 395

TELEFON 1084

Jedyna Apteka Polska w Kurytybie!

Największy skład artykułów aptecznych i drogerijnych po najniższych cenach.

Porady lekarskie dla biednych od godziny 10 - 12 za darmo